

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź,
niedziela
15 sierpnia
1948 r.
Rok IV
Nr 225
(1131)



Wyszyński przygważdża mrzonki o altruizmie twórców planu Marshalla

BELGRAD, 14.8 (PAP). Wiceminister Wyszyński polemizował z wywodami delegatów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, którzy uważają, że państwa anglosaskie mają prawo udziału w komisji dunańskiej ze względu na... plan Marshalla. Plan ten — jak twierdził delegat brytyjski, Peake — „owiany jest altruizmem i ma na celu odbudowę Europy“. Innego zdania jest zastępca ministra rolnictwa USA, Dodd, który niedawno oświadczył: „Będziecie świadkami jednego z największych krachów na rynku towarowym, jeżeli plan Marshalla zostanie storpedowany“.

W ten sposób — powiedział Wyszyński — zastępca ministra rolnictwa Stanów Zjedn. uprzedził członków Kongresu, że odrzucenie planu Marshalla doprowadzi do głębokiego kryzysu.

Plan Marshalla obliczony jest na to przede wszystkim, aby opóźnić trudności gospodarcze USA.

Dodd uzasadnił swoje twierdzenie analizą handlu zagranicznego USA: w r. 1947 eksport ze Stanów Zjedn. wyniósł 5.1 miliarda dolarów, podczas gdy w okresie od 1901 do 1939 eksport roczny USA wynosił przeciętnie 3.6 miliarda dolarów. Gdyby nie znaleziono rynków zbytu dla tych towarów, to byłibyśmy świadkami krachu, o jakim wspominał Dodd.

Plan Marshalla ma m. in. zadanie zabezpieczenia Stanom Zjedn. odpo- wiedzianych rynków zbytu. Europa Zachodnia otrzymuje więc pożyczki, aby mogła kupować towary amerykańskie, jakich nie można sprzedawać na wewnętrznym rynku amerykańskim.

Nie tylko narody europejskie nie wyścigną żadnych korzyści z planu Marshalla, lecz również naród amerykański poniesie straty. Na planie Marshalla zarabia tylko amerykańskie monopole. Nie chcą one ryzykować własnymi kapitałami dla finansowania swego eksportu i zabezpieczenia swych zysków, otrzymują więc subsydia od rządu amerykańskiego. Rzecz jasna, że koszty tych subsydiów ponosi amerykański płatnik podatkowy.

DYKTAT GOSPODARCZY

Dalsze cecha charakterystyczna planu Marshalla — powiedział Wyszyński — jest fakt, że stanowi on dyktat gospodarczy, narzucający słabym narodom. Przykładem tego jest sprawa transportu dostaw marshallowskich. Stany Zjedn. domagają się „aby co najmniej 50 proc. towarów, przeznaczonych dla Europy w ramach planu Marshalla, przewieziono na statkach amerykańskich“, choć kraje zachodnio - europejskie mają dość duży tonaż floty handlowej i mogą same przewieźć wszystkie towary marshallowskie.

Gdy Holandia naruszyła to zarządzenie USA i sama odbierała na własnych statkach towary marshallowskie, rząd amerykański niezwłocznie zastosował sankcje i zawiesił wszystkie płatności na rzecz Holandii.

Plan Marshalla narzuca krajom Europ. Zachodniej odpowiednią linię polityki zagranicznej i wewnętrznej. Przedstawiciel Związku Prze-

Run na papierosy zaczął się w Anglii

LONDYN, 14. 8. (API). — W związku z wprowadzeniem w W. Brytanii dalszych ograniczeń tytoniowych oczekuje się, że w końcu miesiąca powstanie w Anglii „czarny rynek“ na papierosy.

Dostawa papierosów w przyszłym miesiącu ma spaść do poziomu z r. 1939 a zapotrzebowanie od tamtego czasu wzrosło wielokrotnie. Wobec takiego stanu rzeczy, palacze gorączkowo zapatrują się w zapasy, co powoduje już teraz 2 i 3-krotnie podrożenie wyrobów tytoniowych.

mysłowców Amerykańskich oświadczył na posiedzeniu komisji Senatu, że kraje europejskie, a w szczególności W. Brytanii nie zastępują na pomoc tak długo, jak długo nacjonalizować będą zakłady przemysłowe.

Plan Marshalla — zaznaczył wiceminister Wyszyński — zmniejsza do minimum dostawy urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla odbudowy przemysłu zachodnio - europejskiego. Jednym z warunków planu Marshalla jest tworzenie w krajach marshallowskich specjalnych funduszy w walucie krajowej, którym dysponować rządy marshallowskie mogą jedynie i tylko na podstawie zezwolenia administratora amerykańskiego. Oznacza to, że administratorzy planu Marshalla będą mieli decydujący wpływ na sytuację finansowo-walutową krajów Europy Zachodniej.

Również wiele innych faktów świadczy o tym, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z pomocą dla krajów zniszczonych wskutek działań wojennych, lecz ma spełnić zupełnie inne zadania.

Wicemin. Wyszyński zaznaczył, że uważał za konieczne przypomnieć istotną treść i prawdziwe cele planu Marshalla, ponieważ delegat brytyjski, Peake, usiłował przedstawić

ten plan jako dobrodziejstwo dla niektórych krajów naddunajskich.

Następnie wicemin. Wyszyński o-mówił zagadnienia, związane ze składem Komisji Dunańskiej. W maju 1938 r. rząd francuski w oficjalnym oświadczeniu zaznaczył, iż pragnie występować w Komisji Dunańskiej jako arbiter.

Nie jest wykluczone — powiedział Wyszyński, że w r. 1938 w Komisji Dunańskiej był potrzebny arbiter. Dużo jednak wody upłynęło od tego czasu. Kraje naddunajskie zmieniły się. Mogą one same rozstrzygać spo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

4 tygodnie w czarnej skórze pouczyły reportera amerykańskiego jak że jest Murzynom w USA

NOWY JORK, 14. 8. (APD). — Reporter dziennika nowojorskiego „New York Herald Tribune“ — Ray Sprigle, przez 4 tygodnie podróżował ucharakteryzowany na Murzyna do Stanów Południowych USA. „Żyjąc jako czarny wśród 10 milionów Murzynów“.

„Poznałem — pisze on — ucisk i okrucieństwo systemu dyskryminacji. Był to dla mnie nowy i zupełnie nieznan świat, o którym nie miałem pojęcia pomimo licznych podróży na Południe.“

Na Połnocy Murzyni mogą się bronić przeciwko dyskryminacji, na Południu jest ona uświęconą prawem.

Murzyni płaci karę, bywa zamykany w więzieniu, nierzadko zabijany, jeśli usiłuje wejść na stację kolejową wejściem przeznaczonym dla białych, jechać w przedniej części tramwaju czy autobusu lub w wagonie, zajmowanym przez białych.

Czarne dzieci nie mają wstępu do szkół, gdzie są dzieci białe i muszą uczyć się w specjalnych szkołach murzyńskich o optakanyim poziomie. W razie rozruchów rasowych tylko Murzynom grozi szubienica lub więzienie.“

Sprigle odbył 4-tygodniową podróż w towarzystwie grupy Murzynów, dostarczonej przez Tow. Emancypacji Kolorowych i wszędzie wśród Murzynów przyjmowany był jako jeden z nich.



Od specjalnego
wystawianika
„Dziennika Łódzkiego“

XIV Igrzyska Olimpijskie zakończone Puchar Narodów zdobył Meksyk

Jako ostatnią konkurencję igrzysk olimpijskich rozegrano zawody konne o „Grand Prix de Nations“. W konkurencji indywidualnej zwyciężył po dogrywce kpt. Cortez (Meksyk) na koniu „Avets“ 6,5 pkt. przed kpt. Uriza (Meksyk) na koniu „Hutvey“ — 8 pkt. i d'Orgeix (Francja) na koniu „Sucre de Pomme“ — 8 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 4) plk. Wing (USA) na koniu „Democrat“ 8 pkt., 5-6) kpt. Sorensen (Szwecja) „Blatunga“ i Gruz (Hiszpania) „Dizaro“ — po 12 pkt.

Zespołowo „Puchar Narodów“ zdobył Meksyk — 34,25 pkt. k., drugie miejsce zajęła Hiszpania — 56,5 pkt. k., trzecie — Anglia — 67 pkt. k. Pozostałe zespoły nie ukończyły kon kursu.

XIV Igrzyska Olimpijskie w Londynie zostały zakończone! W ciągu 14 dni około 6 tys. sportowców całego świata, reprezentujących 58 państw uczestniczyło w 128 konkurencjach, rozegranych w 17 dziedzinach sportu. W poszczególnych dziedzinach pierwsze miejsca i złote medale zdobyli:

Zapasy: Turcja — 6, Szwecja — 5, USA — 2, Finlandia, Węgry i Włochy — po 1.
Strzelanie: Peru, Szwajcaria, USA i Węgry — po 1.

Pięciobój nowoczesny: Szwecja — 1. Podnoszenie ciężarów: USA — 4, Egipt — 2.
Kajaki: Szwecja — 4, Czechosłowacja — 3, Dania i USA — po 1.
Jachting: USA — 2, Dania, Anglia i Norwegia — po 1.
Kolarstwo: Francja — 3, Włochy — 2, Belgia — 1.
Szermierka: Francja i Węgry — po 3, Włochy — 1.
Hokej na trawie: Indie — 1.
Piłka nożna: Szwecja — 1.
Gimnastyka: Finlandia — 2, Czechosłowacja — 1.
Boks: Argentyna, Pld. Afryka i Węgry — po 2, Czechosłowacja i Włochy — po 1.
Jeździectwo: Francja, Szwecja, Szwajcaria i USA — po 1.
Koszykówka: USA — 1.

Lekkoatletyka: USA — 12, Szwecja — 5, Holandia — 4, Francja i Węgry — po 2, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Finlandia, Jamajka i Włochy — po 1.

Nowy amerykański minister pracy

WASZYNGTON, 14.8 (PAP). B. gubernator stanu Massachusetts — Tobin, otrzymał nominację na stanowisko ministra pracy. Decyzja ta musi być jeszcze zatwierdzona przez kongres.

Rada Republiki uchwaliła pełnomocnictwa dla min. Reynaud

PARYŻ, 14.8 (PAP). Po burzliwych całonocnych debatach, Rada Republiki uchwaliła rano 14 sierpnia projekt ustawy nadający specjalne uprawnienia francuskiemu ministrowi finansów, Renaud — 173 głosami przeciwko 90.

Do projektu ustawy zawierającego 7 punktów, wniesiono 77 poprawek. Projekt ustawy odesłany zostanie ponownie do Zgromadzenia Narodowego, gdzie odbędzie się drugie czytanie.

Pogratulować takich sprzymierzeńców

LONDYN, 14. 8. (API). — Władze brytyjskie wysłały już drugą grupę dzikiego szczepla „Dyaków“ z Sarvaku, drogą powietrzną na Malaje. Znajduje się tam już ponad 100 dzikich, gotowych do prowadzenia jednostek brytyjskich do topiących malajskich demokratów.

Przed wystaniem Dyaków zostali specjalnie pouczeni i objaśnieni przez swych mocodawców. Powiedziano im mianowicie, że słuchając rozkazów angielskich „przychodzą z pomocą swym braciom i walczą przeciwko bardzo złym ludziom“.

Dyakowie podnieśli perspektywę tak „chwalebnej“ walki; oczekują z zapałem na swoją broń — specjalnie skonstruowane rurki, służące do wydmuchiwania zatrutych strzał.

Zgodnie z planem Wyniki hutnictwa w lipcu br.

Zakłady Hutnictwa Żelaznego wykonały państwowy plan pro kcyjny za lipiec br. we wszystkich dziedzinach produkcji, osiągając w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego poważne zwiększenie wytwórczości.

Produkcja surówki wzrosła w ub. miesiącu w porównaniu z lipcem roku ubiegłego o 22 proc. stali surowej o 15 proc. oraz wyrobów walcowanych i rur bez szwu o 31 proc. Wykonanie planu bieżącego w poszczególnych grupach materiałowych przedstawia się następująco: koks — 100 proc. planu, surówka — 102 proc., stal surowa — 103 proc. oraz wyroby walcowane i rury bez szwu — 103 proc. planu.

„Pamiętnik Pani Hanki“

3 OCEANY I 14 MÓRZ

otaczają Związek Radziecki

Uwagi o sowieckiej marynarce wojennej

Spójrzcie na mapę półkuli. Od oceanu Atlantyckiego po ocean Spokojny ciągną się niezliczone obszary Związku Radzieckiego. 12.000 kilometrów wynosi szerokość ZSRR od granicy wschodniej do zachodniej. Niemal dwa tygodnie jedzie się po ciągnięciu od krańca do krańca.

Czternaście mórz i trzy oceany — Atlantycki, Spokojny i Lodowaty — omywają brzegi Związku Radzieckiego. Ogólna długość granic morskich ZSRR wynosi 47 tys. kilometrów — to znaczy, że gdyby wyciągnąć je w linię prostą wystarczyłoby nie tylko na opasanie równika ziemskiego, ale pozostałoby w zapasie jeszcze dobrych kilka tysięcy kilometrów — mniej więcej tyle, ile wynosi długość wszystkich granic Polski.

Na straży granic morskich stoi potężna flota wojenna ZSRR. Dorocznie jej święto „Dzień Marynarki Wojennej”, obchodzi uroczysto Związek Radziecki w dniu 15 sierpnia.

Budowy potężnej floty podjął się mógł tylko kraj o wielkim, wspólnym myśleniu. Nie posiadała go Rosja carska; dopiero po Rewolucji Październikowej podstawy dla rozwoju budownictwa okrętowego stworzono w Związku Radzieckim.

Równocześnie z budową statków handlowych i okrętów wojennych rozpoczęło się kształcenie kadr marynarki i oficerów marynarki. Obok istniejącej już floty na Bałtyku i Morzu Czarnym, utworzono w roku 1932 flotę na Pacyfiku dla obrony granic na Dalekim Wschodzie; w r. 1933 powstała Flota Północna.

Jednostki marynarki wojennej ZSRR — jak zresztą i marynarki handlowej — budowane są wyłącznie w stoczniach radzieckich. Przemysł okrętowy w ZSRR uniezależniony jest całkowicie od kapitału zagranicznego. Produkcja dwustu czterdziestu wielkich fabryk i zakładów przemysłowych nastawiona jest wyłącznie na wyrób części okrętowych. Produkują one wszystko — od maszyn pędnych, czy wyrzutni torpedowych aż do... czerwonej bandery radzieckiej ze znakiem młota i sierpa.

Potężna baza przemysłu budowy okrętów powstała w ZSRR w czasie plejocenu przedwojennych. Nad brzegami wielkiej rzeki Amur powstało „miasto młodzieży” — Komsomolsk, ośrodek budownictwa okrętowego.

W czasie ostatniej wojny marynarka wojenna ZSRR stanęła na wysokości zadania. Siły morskie współdziałały ściśle z siłami lądowymi; nie było ani jednego wypadku — nawet w okresie ofensywy wojsk hitlerowskich — by flanki radzieckich wojsk lądowych uległy napadom ze strony morza. Niemcy nie odważyli się zaatakować twierdzy morskiej w Kronstacie pod Leningradem; zasłynęli z bohaterkich walk marynarki wojennej ZSRR stanęła na wysokości zadania.

Z geografii należy się dwójka Bevin zna ją również kiepsko jak niegdyś Lloyd George

(Dokończenie ze str. 1)

ry, jakie wyłonią się między nimi. Arbitraż Paryża nie jest im obecnie potrzebny.

Projekt radziecki przewiduje, że w skład Komisji Dunajskiej powinny wejść kraje, leżące nad Dunajem. Żegluga bowiem na rzekach powinna regulować państwa nadbrzeżne. Taka jest praktyka międzynarodowa. Kanał Panamski znajduje się pod kontrolą państw przybrzeżnych, tj. Panamy i Stanów Zjednoczonych. Delegacja radziecka domaga się zastosowania tej zasady również przy rozstrzygnięciu sprawy Dunaju.

Delegat brytyjski — powiedział Wyszyński — wyraził wątpliwość, czy Związek Radziecki jest krajem naddunajskim. Dwa lata temu nikt nie żywił takiej wątpliwości. Senator Vandenberg w dniu 10 października 1946 r. oświadczył: „Jedno z wielkich mocarstw — ZSRR — jest krajem naddunajskim. Obecnie jednak pojawiają się różne wątpliwości geograficzne, polityczne, gospodarcze i logiczne. Związek Radziecki jest krajem naddunajskim nie tylko dla tego, że Ukraina, Republika Radziecka, przez którą przepływa Dunaj, wchodzi w skład Związku Radzieckiego, lecz również dlatego, że nad ujściem rzeki Prut do Dunaju Związek Radziecki posiada terytorium, przez które płynie Dunaj. Jeżeli panu Peake'owi potrzebna jest mapa, delegacja radziecka dostarczy mu jej.

Z geografii i mapami Związku Radzieckiego — powiedział Wyszyński — są często trudności u naszych partnerów. W r. 1946 min. Bevin na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nieoczekiwanie oświadczył, że Ukraina nie jest krajem naddunajskim, skoro więc zaprasza się Ukrainę na Konferencję Dunajską, to należy również dopuścić Grecję. Min. Molotow odpowiedział na to: „Jeżeli Grecja będzie krajem naddunajskim, to oczywiście zostanie zaproszona na Konferencję Dunajską. Trzeba było przynieść mapę, aby rozwiać wątpliwość min. Bevina.

Odpowiadając delegacji amerykańskiej, która domagała się przyznania Austrii miejsca w Komisji Dunajskiej, wicemin. Wyszyński oświadczył, że sprawa przyjęcia Austrii do Komisji Dunajskiej będzie aktualna dopiero po zawarciu traktatu pokojowego z Austrią.

Również sprawa udziału Niemiec w Komisji Dunajskiej zależna jest od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Stanowisko W. Brytanii, która pragnie ominąć uchwały poczdamskie i domaga się uregulowania zagadnienia udziału Niemiec w Komisji Dunajskiej na Konferencji Belgardzkiej — jest pozbawiona podstaw prawnych. Problem ten bo-

Solidarność z walką narodów

przeciw uciskowi i niesprawiedliwości społecznej Ogłosiła Warszawską Konferencja Młodzieży

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, która wczoraj zakończyła w Warszawie swe obrady, przyjęła jednogłośnie rezolucję, w której stwierdziła: Po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu młodzieżowego młodzież pracująca uzyskała możliwość zgromadzenia się na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Konferencja wyraża wdzięczność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej za inicjatywę zwołania konferencji. Fakt, iż 472 delegatów i obserwatorów z 46 krajów, reprezentujących ponad 45 milionów młodzieży pracującej uczestniczyło w konferencji jest dowodem niezłomnej woli młodzieży pracującej do walki o pokój i demokrację.

Młodzież pracująca nie może pozwolić, aby zostały zmarnowane olbrzymie ofiary, złożone przez nią w czasie wojny przeciwko faszyzmowi.

Konferencja wyraziła całkowitą solidarność i poparcie walce młodzieży i ludów Chin, demokratycz-

ne Grecji, Hiszpanii republikańskiej, Wietnamu, Indonezji, Izraela i Malajów, walczących o wyzwolenie przeciwko imperialistom anglo-amerykańskim i ich satelitom.

Dalej Konferencja zwróciła uwagę, iż sytuacja młodzieży pracującej w państwach kapitalistycznych pogarsza się z dnia na dzień, wzrasta bezrobocie, rosną koszty utrzymania, spada realna wartość płac, grozi nowy kryzys gospodarczy. Młodzież pracująca posiada w tych państwach niewielką możliwość kształcenia zawodowego i ogólnokształcącego, w niektórych zaś w ogóle nie ma tych możliwości. Młodzież pod-

lega dyskryminacji ze względu na płeć, wiek i rasę.

Rezultaty polityki imperialistycznej znajdują dobitny wyraz — podkreśla rezolucja — w sytuacji młodzieży pracującej w koloniach i państwach zależnych, gdzie główną przeszkodą na drodze do postępu jest obce jarzmo, utrzymujące sztucznie niski poziom rozwoju ekonomicznego. Konferencja z głębokim oburzeniem podkreśla, iż praca przy musowia i praca niewolnicza istnieje w tych państwach do dnia dzisiejszego. Płace robotników są tak niskie, że ludzie muszą częstokroć mieszkać na ulicy i żywić się odpadkami. Śmiertelność osłabła w tych państwach olbrzymie rozmiary.

Jedną z przyczyn, w walce o niezależność narodową. Konferencja wzywa młodzież pracującą w państwach kapitalistycznych, w szczególności w USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii, do prowadzenia energicznej kampanii o obronie młodzieży kolonialnej.

Uczestnicy konferencji protestują przeciwko stałemu naruszaniu praw politycznych młodzieży w państwach kapitalistycznych, i wzywają młodzież pracującą świata do wspólnej walki wraz z całą klasą robotniczą, do kroczenia w awangardzie antyimperialistycznej siły demokratycznych.

W ostatnich tygodniach skonfiskowano olbrzymie ilości morfiny, ko-

„Borsig“ wyleci w powietrze?

BERLIN, 14.8 (API). Francuskie władze okupacyjne — jak donosi agencja Telepress — wydały rozkaz przygotowań do wysadzenia w powietrze zakładów „Borsig“ w swoim sektorze w Berlinie.

Zakłady „Borsig“ produkujące w czasie wojny materiał wojenny, zostały w ubiegłym roku całkowicie zdemontowane, a następnie dostosowane do produkcji pokojowej.

Agencja ADN twierdzi, iż decyzyja francuska wysadzenia w powietrze zakładów Borsig łączy się z oczekiwanym wycofaniem francuskich wojsk okupacyjnych z Berlina.

Agencja ADN podaje, że francuskie władze wojskowe stawiają wszelkiego rodzaju przeszkody sowieckim dzielnikarzom, odwiedzającym Ludwigsfelde po ostatniej eksplozji. Zależy im widocznie na ukryciu istotnego stanu rzeczy co do przyczyn katastrofalnego wybuchu.

WASZYNGTON, 14.8 (API). Doroczny raport amerykańskiej komisji do spraw handlu narkotykami podkreśla ogromne rozmiary, jakie przybrał w roku bieżącym przemyt narkotyków do St. Zjednoczonych.

W ostatnich tygodniach skonfiskowano olbrzymie ilości morfiny, ko-

WASZYNGTON, 14.8 (API). Doroczny raport amerykańskiej komisji do spraw handlu narkotykami podkreśla ogromne rozmiary, jakie przybrał w roku bieżącym przemyt narkotyków do St. Zjednoczonych.

W ostatnich tygodniach skonfiskowano olbrzymie ilości morfiny, ko-

Narkomani w USA Morfina, kokaina, opium przemycali w olbrzymich ilościach

WASZYNGTON, 14.8 (API). Doroczny raport amerykańskiej komisji do spraw handlu narkotykami podkreśla ogromne rozmiary, jakie przybrał w roku bieżącym przemyt narkotyków do St. Zjednoczonych.

W ostatnich tygodniach skonfiskowano olbrzymie ilości morfiny, ko-

WASZYNGTON, 14.8 (API). Doroczny raport amerykańskiej komisji do spraw handlu narkotykami podkreśla ogromne rozmiary, jakie przybrał w roku bieżącym przemyt narkotyków do St. Zjednoczonych.

W ostatnich tygodniach skonfiskowano olbrzymie ilości morfiny, ko-

15 tysięcy koni sprowadzimy z zagranicy

10 tysięcy koni duńskich sprowadzi w tych dniach Zw. Sam. Chłopskiej Koni zostaną rozproszone pomiędzy drobne gospodarstwa rolne.

Ponadto dla Państwowych Nieruchomości Ziemi, Rząd Polski sprowadzi ze Szwecji 5 tys. koni rasy północno-szwedzkiej typu lekkiego i średniego. Z ilości tej 200 koni przekazanych zostanie Państwowemu Zakładowi Hodowli Roślin, a ok. 200 sztuk Państwowym Zakładom Hodowli Koni.

Niezależnie od tego przewidziany jest zakup kilkunastu sztuk ogierów zarodowych, rasy północno-szwedzkiej dla Zakładów Howu Koni.

1 (VIII) Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego“

Imię i nazwisko:
Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe“).

Wyrzątki Wyjątek

Zyla raz dama, co nigdy Zbędnego nie miała słowa Ciekawi jesteście, kto to? Od urodzenia — niemowa.

Surowce dla przemysłu prywatnego

przydzielac będą komisyjnie Izby Przem-Handl. — czynnikiem kontroli

Na mocy wydanych ostatnio zarządzeń Min. Przem. i Handlu. Izby Przemysłowo-Handlowe przejęły w swoich okręgach terytorialnych stały nadzór nad zrzeczeniami i związkami zrzeszeń prywatnego przemysłu.

Izby Przemysłowo-Handlowe będą sprawdzać rozdzielnictwo surowców i materiałów pomocniczych oraz celowość ich zużycia przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe. Niezależnie od tego Izby sprawdzać będą ściśle sprawozdania zrzeszeń i ich związków.

Do kontroli poszczególnych przedsięwzięć przemysłowych ustanowione zostają przy zrzeczeniach prywatnego przemysłu specjalne komisje lustracyjne. Z przeprowadzonej akcji nadzorczej Izby Przemysłowo-Handlowe będą przedkładać do 23 każdego miesiąca sprawozdanie Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Przy Departamencie Przemysłu Miejsowego MP i H została powołana Komisja Rozdzielcza spośród przedstawicieli MP i H i przemysłu prywatnego. Zadaniem jej będzie przydzielanie surowca bezpośrednio zwrócić zrzeczeń i ogólnopolskim zrzeszeniom branżowym z ogólnej puli, przyznanej prywatnemu przemysłowi.

Do dnia 1 września Izby Przemysłowo-Handlowe opracują i złożą w Dep. Przemysłu Miejsc. plany produkcji przemysłu prywatnego na rok 1949. Plany te staną się podstawą dla Min. Przem. i Han. do rozdzielnictwa surowców na ten rok dla prywatnego przemysłu.

Zarządzenia te, wprowadzające jawność i kontrolę rozdzielnictwa surowców, położy kres jakimkolwiek nadużyciom na tym polu.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne, na ogół duże z miejscowymi lub przelotnymi opadami i skłonnościami do burz.

Temperatura w ciągu dnia od 15 do 18 stopni C.

Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry z kierunków północnych.

W dniu dzisiejszym obszar Polski będzie się nadal znajdował pod wpływem wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego.

Po raz drugi zakwitła magnolia

Na skutek ciepłej i słonecznej pogody w Szczecinie zakwitł po raz drugi egzotyczny krzak magnolii. Kwitną również grusze i śliwy. Jak mówią rolnicy wrożyć to ma ciężka i ostrą zimę.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim krewnym, znajomym, przyjaciółom oraz Duchowieństwu, którzy oddali ostatnią posługę przy odprowadzeniu drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku
S. + P.
MARCINA ARENDARSKIEGO
składamy serdecznie „Bóg Zapłać“
(7444 g) RODZINA.

W SIÓDMYM TYGODNIU akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego“
Redakcja postanowiła rozlosować między Czytelników, którzy nadesłali kupony — następujące książki:
1. 300.000 kilometrów na sekundę z D-rem Wszedobyskim
2. J. Iwaszkiewicz: Czerwone tarcze
3. L. Kruczkowski: Pawle Pióra
4. S. Strumph-Wojtkiewicz: Gwiazda Władysława Sikorskiego
5. J. Pogon: Ugory
6. J. Zawieyski: Noc Huberta
7. A. Słomiński: Wybór poezji
8. A. Rudnicki: Żołnierze
9. J. I. Kraszewski: Historia o Januszu Korczaku i pięknej Mieczysłównie
10. G. Danilowski: Z młodych dni.
Wyniki losowania podamy w nadchodzącej sobotę. Dziś w numerze 1 kupon VII serii.

Sprawki kuma Pietrucha i kumy Maciołek

Źle się dzieje w Spółdzielniach Gminnych woj. Łódzkiego

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zaznaczył się olbrzymi wzrost ruchu spółdzielczego w woj. łódzkim. Spółdzielnie gminne — Samopomoc Chłopska wzrastały jak przysłowio- we grzyby po deszczu.

Przy tak masowym wzroście tych placówek nie dało się uniknąć zasadniczych błędów, a mianowicie za groźnego dostępu do kierowniczych stanowisk w tych placówkach elementu spekulacyjnym. Jak się obecnie okazuje, wiele spółdzielni nie wywiązuje się należycie ze swych zadań. Co więcej, zdarzają się i tacy kierownicy, którzy drogą nadużyć starają się za wszelką cenę wzbogacić, nie wahają się przed najordynarniejszymi nadużyciami. Były też i takie wypadki, że towary przeznaczone dla wsi nie docierały do chłopów, lecz sprzedawano je na wolny rynek w Łodzi.

Szczególnie wiele nadużyć zanotowano ostatnio w związku z odbywającym się skupem zboża. Jak się okazuje większość spółdzielni opano-

wali bogatsi gospodarze. Korzystając ze środków transportowych spółdzielni wykupują oni od biedniejszych chłopów zboże po cenach niższych od ustalonych, a następnie z olbrzymim zyskiem odsprzedają je spółdzielniom.

Przestępstwami tymi zajęła się ostatnio Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej i wraz z Wydz. Rewizyjnym Centrali oraz z Zarządem Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej przystąpiła do likwidacji nadużyć.

Specjalne delegacje, upoważnione do badania działalności poszczególnych spółdzielni wyruszyły już w teren. Zainteresują się one również pracą powstających przy spółdzielniach ośrodków maszyn rolniczych. Jak się okazuje bowiem i w tej dziedzinie nie dzieje się wszystko tak jak być powinno. Ośrodki maszynowe, tworzone w pierwszym rzędzie celem przyjęcia z pomocą w uprawie roli gospodarzom najbardziej potrzebującym, nieposiadającym własnych koni i narzędzi, są w wielu wypadkach również wykorzystane nienależycie. Zdarza się, że maszyny, zamiast obsługiwać tych najbardziej potrzebujących, stoją bezczynnie u gospodarzy, posiadających dostateczny do uprawy pola inwentarz.

Nowopodjęta akcja uzdrowienia spółdzielni gminnych daje już konkretne rezultaty. Poważniejsze nadużycia ujawniono m. in. w spółdzielni w Gruszczycach. Kierownik tej spółdzielni Eugeniusz Pietrucha traktował powierzoną sobie placówkę jak swoją prywatną własność. Sprzedawał towary na własną rękę i pobierał z kasy pieniądze, nikomu się nie wyliczając.

Pomagała mu w tej „pracy” sprzedawczyni Helena Maciołek. „Dzielnice” sekundowali im kierownicy od 6

działu spółdzielni we Włocinie Antoni Urban i Józef Wagan.

Materiały przeznaczone do rozdziału sprzedawali nieznanym osobnikom, zarobek zaś chowali do własnej kieszeni.

„Działalność” tę ukroczyła Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej. „Spółdzielcy” powędrowali obecnie na zasłużony „odpoczynek” do obozu pracy. Eugeniusza Pietruchę skazano na 2 lata obozu, Helenę Maciołek na 9 miesięcy, Antoniego Urbana i Józefa Wagana każdego na 6 miesięcy obozu. (jb)

Dzieci Polonii Zagranicznej zwiedzają Łódź

Wczoraj rannym pociągiem przybyły do Łodzi bawiące w Polsce od dłuższego czasu na koloniach letniskowych dzieci polskie z Berlina i Francji.

Dzieci Polonii Berlińskiej pojechały do ośrodka półkolijnego w Parku Julianów, gdzie podejmowało je śniadaniem Tow. Kolonii i Półkolonii Letnich. 40 chłopców z Francji zatrzymało się w gmachu Polskiej YMCA.

Dzieci Polonii Francuskiej rozpoczęły zwiedzanie miasta od OKZZ. Wydział Kulturalno-Oświatowy zgotował tu im miłą niespodziankę, organizując poranek pieśni i tańca w wykonaniu dzieci pracowników MKZ.

Występy młodych artystów łódzkich ich koledzy z Francji powitali szczerym entuzjazmem. Po występach zaś, kierownik Wydz. Kult.-Ośw. OKZZ wręczył przybyłym dzieciom od dzieci robotników łódzkich upominki w postaci książek.

Dzieci odwiedziły prezesa OKZZ Widawskiego, składając mu podziękowanie za tak miłe przyjęcie.

Z OKZZ udano się na zwiedzenie PST, gdzie miejscowi pracownicy podejmowali dzieci śniadaniem.

Program 2-dniowego pobytu dzieci polskich z Francji przewiduje zwiedzenie łódzkiego ZOO, Parku Poniałowskiego oraz kilku fabryk łódzkich.

Z Łodzi dzieci udadzą się z powrotem na kolonie, a około 23 bm. opuszczą Polskę i powrócą do swych rodzin. (jb)

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPLACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

Konkurs chórów łódzkich

Koncerty pod hasłem „Chóry dla chórów” cieszą się w Łodzi dużym powodzeniem i uznaniem. Serię tych koncertów zakończy konkurs, który wykaże rezultaty pracy chórów i możliwość uczestniczenia ich w koncertach.

Wydz. Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w porozumieniu ze Związkiem Polskich Zrzeszeń Śpiewaczy i Muzycznych ogłasza konkurs chórów miasta na dzień 28 listopada 1948 r.

Chóram, które chcą wziąć udział w konkursie, Wydział dostarczy materiał nutowy utworów żądanych na konkurs. Do wzięcia udziału w konkursie zaproszone są wszystkie T-wa śpiewacze. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kultury i Sztuki, Łódź, Próchnika 11. (F)

Ujarmiona „drynda” Ustalono taryfę dla dorożek

Zarząd Miejski na ostatnim swym kolegiальnym posiedzeniu na wniosek Wydziału Komunikacji, w celu ukrócenia wyzysku przy wynajmowaniu dorożek ustalił w obrębie miasta następującą taksę dorożkarską. Kurs w śródmieściu w porze dziennej zł 150

a w porze nocnej zł 200. Z krańca do krańca w śródmieściu zł 250 w porze dziennej, nocą — 300 zł. Ze śródmieścia na Dworzec Fabryczny i ewentualnie z dworca do śródmieścia zł 200, dniem, nocą 250 zł. Ze śródmieścia na Dworzec Kaliski lub z dworca do śródmieścia i między dworcami w dzień 230 zł; w nocy zło tych 300.

Ze śródmieścia na peryferie miasta nie dalej niż do granic Wielkiej Łodzi według umowy w ramach dniem 250—500 zł, nocą 300—600 zł. Bagaż do 25 kg bezpłatnie, powyżej 25 kg od umowy. Godzina jazdy po mieście z zatrzymaniem się w ciągu dnia zł 350. — Ze śródmieścia do Łagiewnik na chrzty, śluby, pogrzeby, spacery oraz poza granice miasta według umowy. Pora nocna liczy się od 23 do 6 rano.

Za śródmieście ustala się teren miasta ograniczony ulicami: Wrzesińskiej, Limanowskiego, Zgierską, Wojska Polskiego, Sporną, Źródłową, Uniwersytecką, dr. Kopcińskiego, Armii Czerwonej, Przędzalniana, Napiórkowskiego, Rzgowską, Plac Niepodległości, Nad Jasionem, Felczyńskiego, torem kolejowym do Wrzesińskiej. Do terenu śródmieścia włącza się Dworzec Kaliski.

Powyzsza taryfa ustalona została przez Wydział Komunikacji wspólnie z przedstawicielami Zw. Zaw. Dorożkarzy i obowiązywać będzie z chwilą ogłoszenia jej w dziennikach łódzkich. (F)

Popisy

i Krajowe Zawody Lotnicze w Łodzi odłożono do przyszłej soboty Na Pomorzu szaleją burze — silne deszcze w całym kraju

Niż barometryczny, który nasunął się ostatnio nad Polskę, powodując deszcze, sprawił przykrą niespodziankę lotnikom. Na lotnisku Lublinek pod Łodzią miały się odbyć wczoraj pierwsze bo wojnie, a IX z rzędu Krajowe Zawody Lotnicze, poprzedzone lotniczymi popisami skrobacymi.

Otwarcia zawodów miał dokonać osobiście min. Komunikacji Rabanowski. Niestety, zamiast lotników do Łodzi zaczęły wczoraj przybywać od samego rana zawiadomienia Aeroklubów o niemożności wzięcia udziału w zawodach z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. Na Pomorzu rozszalały się burze, w innych miejscowościach kraju pada i bardzo silne deszcze. Wobec tego, o ile warunki atmosferyczne się poprawią, Krajowe Zawody Lotnicze rozpoczną się w następną sobotę. (jb)

Miesięczny „odpoczynek” linii przesyłowej Łódź — Śląsk Stałowe wieże olbrzymy — otrzymują nową barwę

Jesienią ub. roku olbrzymim nakładem pracy energetyki polskiej i krajowego przemysłu zarówno elektrotechnicznego i metalowego, przeprowadzono linię przesyłową Śląsk — Łódź, doprowadzającą do Łodzi ze Śląska energię elektryczną.

Uruchomiono ją 30 listopada ub. roku, lecz stałowe wieże linii przesyłowej musiały zacząć na konserwację i pokrycie ich farbą.

Odpowiednia chwila nadeszła obecnie. Latem, wskutek zmniejszenia zużycia prądu w mieście, elektrownia łódzka mogła zrezygnować na pewien czas z dopływu energii ze Śląska — postanowiono więc u-

nieruchomić na jakiś czas linię przesyłową, by móc ją wykończyć nawet w najdrobniejszych szczegółach.

17 lipca wyłączono energię dopływającą do Łodzi ze Śląska i przeszło 170 pracowników przystąpiło do malowania wież — olbrzymów i zabezpieczenia ich przed niszczącymi wpływami atmosferycznymi. Prace te dobiegają już końca. Wieże przybrały stalowo — szarą barwę i poza tym nie będą rdzewiały od deszczu i wilgoci.

Ponowne uruchomienie dopływu energii elektrycznej ze Śląska do Łodzi nastąpi w nocy z 16 na 17 bm. (jb)

Teatr „Osa”

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Niewątpliwie należy poczytać za zasługę kierownictwu teatru „Osa”, że zamiast wystawiać — jak dotąd — słabiutkie rewie, zdecydowało się na pokazanie publiczności tej zabawnej komedijki, nie mającej pretensji do wielkiego repertuaru, ale tym przyjemniejszej właśnie przez ową bezpretensjonalność.

Historia „czekoladowej jedy-naczki” i jej gburowatego referenta nie pozostanie na pewno długo w niczyjej pamięci, ale dopóki się jej słucha, można uśmiechnąć się, a nawet chwilami pośmiać serdecznie. Pewne zastrzeżenia mogą budzić przychepiane trochę bezładnie tu i ówdzie aktualne i lokalne dowcipy, podchające się nawet, mniej wyrobionej publicz-

ności, ale obniżające poziom komedii.

Reżyser, Tadeusz Wołowski, położył nacisk zarówno na opracowanie scen zbiorowych, jak też i na to, by gra całego zespołu była jak najbardziej wyrównana. Trzeba przyznać, że mu się to udało. Nie ma wśród wykonawców nikogo, kto odbijałby „in minus” od partnerów, choć oczywiście jedni aktorzy stwarzają sylwetki bardziej przekonujące, a inni mniej.

Do tych pierwszych zaliczyć należy przede wszystkim Włodzimierza Kwaskowskiego, szczerze komicznego, a równocześnie umiejętnego uniknąć niebezpieczeństwa szarż, choć takie niebezpieczeństwo łatwo może grozić tej postaci „malarza Feliksa”, będące-

go właściwie centralną postacią komedii. Również T. Wołowski w roli fabrykanta czekolady pokazał dobrą szkołę gry aktorskiej. Szkoda tylko, że właśnie on zmuszony jest do wypowiedziania tych dość tanich dowcipów, o których wspominałam powyżej.

Helena Makowska, która w pierwszym akcie jest troszkę zanadto efektowna, później wyzbywa się tej efektacji i zarówno śpiewa, mówi, jak też porusza się na scenie z dużym wdziękiem. Dobrze obsadzone są role pokojówki Julii (Barbara Harmirska) i „tresowanej Krystynki” (Stanisława Piasecka). Tadeusz Wołowski ma wszelkie warunki do odtworzenia przez siebie roli amanta, szkoda jednak, że swego

Pawła robi zbyt poważnym, podczas, gdy ta postać aż się prosi o humorystyczne podmalowanie. Bardzo dobrze wywiązuje się z zadania aktorka oznaczona w programie trzema gwiazdkami, grająca niewielką lecz efektowną rolę Ludwika.

Kierownictwo muzyczne Zygmunta Wiehlera i oprawa dekoracyjna Józefa Galewskiego, przyczyniają się w dużej mierze do powodzenia jakim cieszy się spektakl.

W sumie powiedzieć można, że choć całości daleko jeszcze do miana sztuki przez duże „S”, jednak teatr „Osa” uczynił spory krok naprzód, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę trudności, z którymi wciąż jeszcze musi się borykać. TOM.

Po prostu

Trzy stołówki „Filmu Polskiego”

Redakcja „Dziennika Łódzkiego” otrzymała pismo od pracowników „Filmu Polskiego”, które poniżej drukujemy:

„Na ul. Kilińskiego Nr 210 w P.P. „Film Polski” istnieje stołówka. Chcielibyśmy polecić ten „przybytek czystości” Komisji Sanitarnej i prosimy o odpowiednie czynności o zainteresowanie się samymi obiadami.

Oburza nas to, że w innych stołówkach w wym. instytucji, a więc w stołówce przy ul. Narutowicza i w stołówce przy ul. Łąkowej, obiady są smaczne, apetyczne a czystość wzorowa. Pracownicy tych stołówek są bardzo uprzejmi.

Przykro nam, że musimy uciekać się do tego sposobu, ale opór niektórych ludzi jest tego rodzaju, że ani groźby ani prośby nie skutkują”. (następuje 8 podpisów)

Komentarze są chyba zbyt czyste, ponieważ o sprawie stołówek pracowniczych obszerniej pisaliśmy przed paroma dniami. Jest to jeszcze jeden przykład lekceważenia ludzi przez ludzi z woli. Sądymy, że wymieniona stołówka winna się zainteresować przede wszystkim Rada Zakładowa.

O Wydz. Estetyki i Schronisku dla bezdomnych pisze Zarząd Miejski

Zdarzają się wypadki samowolnego umieszczania wywiezesz z błędami ortograficznymi, jednakże w razie zauważenia przez kontrolę na mieście są niezwłocznie usuwane.

Sprawy sztydów i „dech”, o których mowa w artykule, są uregulowane w sposób właściwy, a mianowicie: przy umieszczaniu sztydów nie czyni się żadnych trudności, jednakże ze względów estetycznych projekty sztydów muszą być zatwierdzone przez Nadzór Budowlany, a Referat Estetyki codziennie w godzinach od 10 do 12 udziela patentem szczegółowych informacji.

Przepisów na przymusowe umieszczanie sztydów na zewnątrz sklepów nie ma, wolno więc umieszczać je w oknach wystawowych. Zamknięcie okien „dechami” jest zabronione i jeżeli zdarzają się tego rodzaju wypadki, to wkrótce zostaną zlikwidowane.

Mało widoczne ślady po sztydach na fasadach o wyprawie wapienno-cementowej są usuwane przez malowanie fasad. Ślady po sztydach na frontowej elewacji domu przy ul. Piotrkowskiej nr 175 były po okupacji kilka razy zamalowywane, lecz z powodu działania warunków atmosferycznych po pewnym czasie farba zniknęła, a ślad po sztydzie występował znowu. Trudniej przedstawia się sprawa usunięcia mało widocznych śladów po sztydzie z liter plastycznych na fasadzie o wyprawie szlachetnej (zbieg ul. Dąbskiego i Piotrkowskiej), gdyż ta kiej fasady malować nie wolno. Wszelkie inne ustęki o których mowa w artykule w „Dzienniku Łódzkim” są w miarę możliwości usuwane.

Sprawy dotyczące estetyki miasta kilkakrotnie podawane były w formie zarządzeń na lamach pism łódzkich do wiadomości i przestrzegania przez mieszkańców a ostatnio, w lipcu tego roku, wydane było również w tej sprawie szczegółowe zarządzenie które się ukazało w prasie łódzkiej.

Przy Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego istnieje dwa schroniska, przeznaczone dla przejezdnych lub bezdomnych: „Schronisko dla mężczyzn” przy ul. Kątnej 10a i „Schronisko dla kobiet” przy ul. Cmentarnej 10.

Zgłoszenia przyjmowane są całą dobę, natomiast przyjęcia na nocleg odbywają się w zasadzie od godziny 18 i trwają całą noc do ran. Noclegi są bezpłatne. Poza tym w schroniskach wydawana jest bezpłatnie kawa na śniadanie i na kolację oraz w razie potrzeby talony na obiady w kuchniach miejskich.

Schroniska te czynne są od lat trzech, a PCK i PUR, wiedząc o ich istnieniu, mogły skierować zgłaszającego się do jednego z nich mianowicie przy ul. Kątnej 19a.

Za prezydenta miasta (—) Edmund Bugajski wiceprezydent

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” przyjmuje OGŁOSZENIA do całej prasy polskiej

Inaczej walczono, odmiennie sędziowano

w Empress-Hall'u niż w Polsce

(Korespondencja własna z Londynu)

Bokserki turniej olimpijski nasunął nam szereg bardzo ciekawych problemów do rozwiązania w pięściarstwie polskim.

Już nieraz pisaliśmy, że właściwie stoimy w martwym punkcie i nie robimy większych postępów w porównaniu z innymi państwami.

Chodzi nam o system walki, o stworzenie nowej szkoły z nowoczesnym programem sztuki pięściarskiej.

Już w pierwszym dniu w Empress Hall w Londynie doszliśmy do przekonania, że o zwycięstwie decyduje przede wszystkim szybkość i cios.

Szermierka — boks, à la Pisarski (panie Józefie niech się pan na mnie nie obraża) należy do przeszłości. To była piękna epoka ale teraz, chcąc zwyciężać, trzeba walić jak młotem.

Okazuje się, że nasi sędziowie w Polsce byłiby wszyscy wygwizdani na Olimpiadzie za zbyt gorliwość w rozdzielaniu zawodników i dawaniu napomnień.

Sędziowie olimpijscy patrzyli na te rzeczy przez palce. Nieraz zawodnik rzeczywiście trzyma przeciwnika, ale sytuacja wyjaśnia się bez interwencji sędziego. Po komendzie „puść” zawodnicy także nie odsłakują w tył, a od razu wala.

Siła fizyczna i cios. Szybkość i błyskawiczna orientacja.

Decyzja i atak. Ani kroku w tył. Przez całe 9 minut atak, atak i jeszcze raz atak.

Nasi zawodnicy wychowani zostali w innej atmosferze. Nie mieli oni zbyt wielu nauczycieli. Sztam, też szczerze mówiąc, powinien iść z postępem czasu. Nie wątpiłem po powrocie do kraju zmienić on system treningów.

Przed wojną bardziej ceniono zawodników agresywnych, niż słamazarnych, którzy tańczą na ringu i przez całą rundę nie zdołają się na cios.

Mieliśmy Chmielewskiego, Rothera, Rudzkiego, Woźniakiewicza czy chociażby Czortka, którzy znajdowali się na tej samej drodze, na której znajdują się obecni mistrzowie.

Empress Hall — to po prostu

pałac sportowy. Można tu latem jeździć na łyżwach; odbywają się tu wyścigi konne czy też zawody bokserskie.

Ta olbrzymia hala posiada tylko 10 tysięcy miejsc. Są to jednak miejsca wygodne, bo gdy An-

glik płaci za bilet, chce siedzieć wygodnie na miękkim fotelu, pod którym jest miejsce na kapelusze i płaszcz. Nie trzeba chyba dodawać, że w korytarzach są wszelkie wygodny, że hala jest ogrzana i doskonale wentylowana.

Przydałaby się nam taka hala, a zwłaszcza w Łodzi.

Jarosław Niciecki

Międzynarodowy Maraton Motocyklowy wjechał w granice Polski



Piąty etap między narodowego maratonu motocyklowego, wynoszący 570 km był najcięższym ze wszystkich dotychczasowych! Deszcz, ciężki teren i chłód spowodowały, że wielu zawodników otrzymało punkty karne, m. in. doskonali kierowca czeski Dusil, jadący w zespole narodowym Czechosłowacji.

W ciężkich warunkach terenowych doskonale dał sobie radę narodowy zespół polski, który przebył cały etap bez punktów karnych. Najlepszy z Polaków był St. Brun, który przybył na metę na 45 min. przed wyznaczonym czasem. Doskonale jeździł również Zymirski, który miał na trasie wypadek, wpadł z motorem do rzeki, a mimo to przyjechał na metę bez punktów karnych. Zawodnika tego przesładował jednak pech, gdyż po zdaniu karty kontrolnej zapalił mu się motocykl: pożar wkrótce ugaszono.

Pechowo jechał również Markowski z „Okęcia”, który na skutek wypadku na trasie otrzymał kilkanaście punktów karnych. Markowski tak się spieszył na metę, że wraz z motorem wpadł na stolik sędziowski. Drugi zawodnik „Okęcia” Urbaniak wpadł na trasie na auto ciężarowe i potłukł maszynę, wobec czego zmuszony był zrezygnować z dalszego udziału w zawodach. Piątek był pechowy prawie dla wszystkich zawodników. Po dzisiejszym etapie wszystkie drużyny narodowe mają już punkty karne. Indywidualnie bez punktów karnych jeździ już tylko 15 zawodników, w tym 4 Polaków (Dąbrowski, Brun i

Jankowski, Drużyna Narodowa), oraz Paluch („Polonia” Bytom). Z drużyn wojskowych najlepiej jeździ zespół MON, którego najlepszym zawodnikiem jest Jam.

Anglik Lloyd, który prowadził do-

Zjazd plakietowy organizuje „Partyzant”

W związku z przewidzianym zjazdem motorowym Klubów Sportowych „Partyzant” w ramach 3 ogólnego Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N i D. we Wrocławiu w dniach 3, 4, 5 VIII 1948 r. Zarząd Wojewódzkiego Klubu Sportowego „Partyzant” w Łodzi organizuje w dniu 22 sierpnia r. „Pierwszy Plakietowy Zjazd Motorowy KS „Partyzant” woj. łódzkiego” na trasie Łódź — Warszawa — Łódź.

Program Zjazdu Plakietowego:

godz. 7.30 — zbiórka maszyn w Łodzi, ul. Piotrkowska 49, Lokal Związków, godz. 7.35 — raport. Składają Kapitanowie Klubów Pow. — Kapitanowi Zarz. Woj., godz. 8 — odjazd do Warszawy, 11.30 — przyjazd do W-wy, Plac Zwycięstwa. Raport Zarz. Główn. Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N i D. w Warszawie, godz. 12 — złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 13 — wspólny obiad, zwiedzenie zabytków Warszawy, godz. 16 — odjazd do Sochaczewa, godz. 17.30 — start do sprawności maszyn na trasie Sochaczew — Łódź, 18.30 — odjazd z Łowicza do miejsc macierzystych Klubów. Upřednio nastąpi rozdanie dyplomów i plakiet raidowych.

tychczas w kategorii do 350 ccm i jechał bez punktów karnych, otrzymał dziś 46 pkt. k.

W klasyfikacji drużyn narodowych prowadzi nadal Czechosłowacja — 3 pkt. k. przed Polską — 13 pkt. k.

Na czele zespołów klubowych znajduje się czeska drużyna z Podebrad z 9 pkt. k. „Okęcie” ma 164 pkt. k. i jest na 6 miejscu.

Podobnie, jak dotychczas Polacy są w próbach szybkości najlepszymi zawodnikami, wykazują doskonałą technikę jazdy i prowadząc te same maszyny co Czesi, uzyskują na nich lepsze czasy. Najlepszy czas dnia uzyskał Markowski na „Triumfie” 500 ccm.

Autokarem jedzie ŁKS do Warszawy na mecz z „Legią”

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 odjeżdża z własnego stadionu specjalnie zamówionym w PKS autokarem drużyna piłkarska ŁKS na mecz ligowy z warszawską „Legią”.

ŁKS wyjeżdża w swym najsilniejszym składzie: w bramce Szczurzyński, obrona: Włodarczyk, Łuc II, pomoc: Soltyszewski, Karolek, Pietrza, atak: Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Kopera.

„Legia” ma kłopot z ustawieniem pomocy, bowiem filar tej formacji Szczurek został zdyskwalifikowany za niesportowe zachowanie się na boisku na przeciąg 2 tygodni.

Kierownikiem ekspedycji łódzkiej będzie p. Kazimierz Rutowicz.

Wyżej wymienieni gracze proszeni są o punktualne stawienie się na boisku na pół godziny przed odjazdem autobusu.

Olimpijczycy

nie powrócili z Londynu

Wczoraj miała wyładować na lotnisku Okęcie ostatnia grupa naszych olimpijczyków. Samolot wysłany do Londynu utknął po drodze w Berlinie z powodu niża barometrycznego i dlatego, dwóch zawodników, kierownictwo ekspedycji i dziennikarze przyjeżdżają do Warszawy dopiero w poniedziałek po południu.

Deszcz przeszkodził kolorzom

Wczoraj miały się rozpocząć na torze w Helenowie 2-dniowe zawody kolarskie zorganizowane przez Związek Zawodowy w ramach Pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk ZZ. Niestety od samego rana lał tak ulewny deszcz, że przedstawiciel P. Z. Kol. inż. Szymczyk wraz z innymi organizatorami zdecydowali się przełożyć wczorajsze zawody na dzień dzisiejszy na godz. 10 rano. Naturalnie, o ile się wypogodzi, gdyż jazda na oślizgłym betonie toru grozi katastrofą.

W ten sposób 2-dniowe zawody odbyły się przed i po południu z przerwą obiadową.

Gdyby i dziś padał deszcz, wszyscy zawodnicy zatrzymani zostaną do poniedziałku.

„Wisła” gromi „Tarnowie” 6:1

Wczoraj rozegrano w Krakowie mecz ligowy pomiędzy „Wisłą” a „Tarnovią”, zakończony wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:1 (3:1). Na mecz ten przybyło z Tarnowa około 5000 przysięgłych kibiców swego klubu. „Wisła” miała zdecydowaną przewagę, a mimo to „Tarnovia” uzyskała prowadzenie ze strzału Binka wśród szalonego entuzjazmu swoich zwolenników. W niedługim czasie bramki posypały się jak z rogu obfitości. Zdobyli je dla „Wisły” Kohut — 3, Gracz — 2 i Mamoń — 1. Widzów — około 15.000.

Dziś mecz zapasniczy ŁKS — „Gwardia”

Dziś o godz. 19 w sali „Milicjancka” Łódź ul. Stalina 17, odbędzie się mecz zapasniczy o puchar Zarządu ŁOZA pomiędzy ŁKS a „Gwardią”. Obie drużyny wystąpią do tego spotkania w najsilniejszym składzie.

W ostatniej chwili organizatorzy zmuszeni byli, ze względu na fatalne warunki atmosferyczne, przenieść mecz z boiska ŁKS do sali.

Równocześnie dowiadujemy się, że walkower 21:0, jaki otrzymał ŁKS za niestawienie się „Wimy” zostaje u nieważny, gdyż Zarząd ŁOZA uważa, że zdobywca nagrody musi ją wywalczyć na macie. „Wima” za nie stawienie się została ukarana grzywną.

PROFESOR WILCZUR (139) POWIEŚĆ

Pałac jednego papierosa po drugim, przesiedział tak resztę nocy, na rozpamiętywaniu tej beznadziejnej sytuacji. Gdy zaczęło świtać, wstał i przystąpił do pakowania rzeczy. Musiał zastosować się do prośby Łucji. Sam to zresztą rozumiał, że należy jak najprędzej wyjechać. Po śniadaniu wstąpił do młyna i poprosił o furmankę do stacji. Nie mógł już dłużej wytrzymać w tym pokoju i narzuciwszy palto, wyszedł się przejść.

Powietrze było chłodne, a wszystko dokoła, drzewa, płoty, dachy i ziemia, pokryte były gęstym szronem. Na wschodniej stronie nieba w seledynie jaskrawiały pierwsze purpurowe smugi. Dzień zapowiadał się pogodnie i mroźnie. Skreślił ku stawom. Jeszcze nie zamarzyły. Zaledwie przy brzegach tu i ówdzie na płytszej wodzie szkliście rysowała się powierzchnia lodu. Doszedł do końca drugiego stawu, a gdy zawrócił, zobaczył smugę białego dymu nad kominem lecznicy. Widocznie przyszła już Donka i przy gotowuje śniadanie.

Na ganku spotkał profesora. — Dzień dobry, panie kolego — przywitał go Wilczur. — Piękny mamy wschód słońca. Widzę, że pan lubi wczesne, samotne spacerki. Zapukałem do pana i zajrzałem. Cóż to jest? Dlaczego pan spakował swoje rzeczy?

Kolski nie patrząc nań, odpowiedział: — Muszę już jechać. Muszę koniecznie. Zbyt długo tu siedzę.

— Mowy nie ma. Nie puszczę pana. Jeżeli chodzi o lecznicę, niech się pan nie kłopotuje. Ostatecznie pan profesor Dobraniecki winien jest mi trochę wdzięczności i jeżeli pana zatrzymuję, nie może o to żywić urazy, tym bardziej, że i wobec pana ma do spłacenia poważny dług moralny.

— Wiem to wszystko, ale niestety, chociaż mi tu tak miło, dłużej pozostać nie mogę.

Wilczur wziął go pod rękę:

— No, o tym pogadamy sobie później. A teraz niechże mi pan opowie, jak bawiliście się wczoraj u Pawlickich? Sądzę z tego, żeście wczynie wrócili, nie było tam najweselej?

— Owszem — powiedział Kolski. — Zebrało się moc gości, podano wyśmienitą kolację, dużo tańczoneo...

Wilczur przyjrzał mu się uważnie:

— A minę ma pan taką, jakby nie z balu wracał, lecz z pogrzebu.

Kolski uśmiechnął się krzywo i powiedział:

— Może i ma pan rację profesorze.

Wilczur chrząknął i przez dłuższy czas obaj milczeli. Kolski myśląc gorączkowo, czy nie najlepiej będzie wbrew Łucji, natychmiast i otwarcie powiedział profesorowi, co się stało, szczerze powtórzyć swoją z nim rozmowę, i prosić o pomoc. Dużo go kosztowało zmuszenie siebie do milczenia.

Pierwszy odezwał się Wilczur:

— Niech pan spojrzy, jak pięknie wschodzi słońce. Tu na kresach nawet późna jesień jest zawsze piękna. W tym ożywym powietrzu, płuca inaczej oddychają niż w mieście. Zwłaszcza stare płuca.

Zrobił pauzę i dodał:

— A chociaż pan ma młode, nie puszczę pana tak łatwo.

— Kiedy doprawdy, panie profesorze... — zaczął Kolski.

— Nie ma o czym mówić — przerwał Wilczur. — Cóż to za niesubordynacja?! No, chodźmy. Tam już pewno śniadanie przygotowali.

W pokoju Łucji istotnie czekało na nich śniadanie, Łucja nalewała mleko do kubków, Donka kręciła się przy stole.

Łucja przywitała się z Kolskim zupełnie swobodnie, wyglądała jednak blado.

— Jakże się pani bawiła u państwa Pawlickich? — zapytał Wilczur, całując ją w rękę.

Uśmiechnęła się doń wesoło:

Ach, doskonale, profesorze. Psuło mi zabawę tylko to, że pana nie było. Wszyscy wypytywali, dlaczego pan nie przyjechał, a gospodarze szczerze byli zmartwieni. Doprawdy, czułam się szczęśliwa, sły-

sząc, jak się wszyscy wyrażają o panu. W przyszłym tygodniu będziemy musieli pojechać tam z panem koniecznie.

Kolski przyglądał się Łucji spod oka ze zdziwieniem, które z trudem ukrywał. Była uosobiona niemal zalotnie. Podczas śniadania zwracała się tylko do profesora, uśmiechała się doń, przysuwała mu chleb i masło, mówiła dużo i swobodnie.

Gdy już wstali od stołu, obojętnym tonem zwróciła się do Kolskiego:

— Czy pan już był u Prokopa i zamówił furmankę?

Jeszcze nie — spuszczać oczy odpowiedział Kolski.

— Bo jeżeli pan chce zdążyć na pociąg trzeba wyjechać przed dziewiątą.

— Dobrze. Zaraz pójdę do młyna.

Wilczur chrząknął.

— Kolega Kolski jeszcze dziś nie wyjedzie. Uprosiłem go, by został. Musi mi pomóc. Bedziemy dziś mieli przecież dwie poważniejsze operacje, a wątpię, by Pawlicki po balu miał ochotę zajrzeć do nas. Pewno jest zmęczony i wyleguje się w łóżku.

Nikt na to nic nie odpowiedział.

W sieni czekali już pacjenci. Nie było ich wielu. Trzy zakutane w grube chusty babciny, jeden Litwin z Bierwint, dwoje dzieci z Nieskupy z przepuklinami. Oprócz nich był i rudy Witalis, parobek z młyna, który poślizgnął się z rana na zastawie i spadając, zwichnął sobie nogę.

Do godziny dwunastej, Wilczur i Łucja załatwili ich wszystkich. Kolski zajęty był jeszcze w pokoju operacyjnym zestawianiem powikłanego złamania ręki jednej z pacjentek. Miała słabe serce i wobec tego zabieg musiał odbywać się bez narkozy. Krzyki operowanej rozlegały się raz po raz.

Profesor zdjął kitel i myjąc ręce powiedział:

— Niech pani teraz wstąpi do mnie, panno Łucjo. Coś pani pokaże.

— Ach, tak — zawołała. — Domyślam się. Wczoraj przecież miała nadejść paczka z zakupionymi przez pana aparatami.

d. c. n.

Przed Kongresem Światowym Intelktualistów

Wrocław przygotowuje się na przyjęcie gości

W dniach od 25 do 28 sierpnia będzie obradować we Wrocławiu Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju, zwołany z inicjatywy uczonych, pisarzy, artystów polskich i francuskich.

Komitet Organizacyjny Kongresu opracował deklarację wstępną, która brzmi:

Narody świata w ciągu swych długich i tragicznych zmaganiach żyły nadzieją trwałego i sprawiedliwego pokoju, który miał im zapewnić swobodę rozwoju w atmosferze wzajemnego zaufania. Sądzą, że wobec zakusów imperialistycznych nowej wojny istnieje konieczność szerokiej i otwartej dyskusji, która winna przyczynić się do powstania warunków niezbędnych dla urzeczywistnienia dążeń pokojowych.

Z tą myślą prosimy więc o udział w zwołanym obecnie Kongresie, gdzie szczerze rozpatrzone zostaną możliwości wkładu ożywionych dobrą wolą intelektualistów w dzieło swobodnej, pokojowej i twórczej współpracy narodów.

Zapraszamy na ten Kongres uczonych, pisarzy i artystów wszystkich narodów, aby w atmosferze wzajemnego zrozumienia wypowiedzieli się na następujące tematy:

1) Czy można zapobiec nowej wojnie? Czy narody są zdolne do pokojowej współpracy i czy nie powinny w tym duchu współdziałać bez względu na ustrój społeczny i polityczny, istniejący w ich krajach? Czy nie wystarczy wzajemne poszanowanie w suwerenności i odrębności kultur na rodowych?...

2) Czy wolność prawdziwa zagrożona możliwością nowej wojny nie powinna być udziałem najszerszych warstw społecznych i czy w tym pojęciu nie zawiera się również poszanowanie swobodnego rozwoju kultur narodowych i godności człowieka bez względu na pochodzenie i rasę?

3) Czy dla wspólnej wszystkim sprawie postępu nie jest konieczne zapewnienie swobodnego rozwoju kultury, swobody badań naukowych oraz udostępnienia dzieł, odkryć i wynalazków bez jakichkolwiek ograniczeń?

Jesteśmy przeświadczeni, iż tego rodzaju Kongres przyczyni się do wzbudzenia wśród intelektualistów głębokiej świadomości ich misji społecznej i odpowiedzialności za człowieczeństwo.

Kongres odbędzie się we Wrocławiu od dnia 25—28 sierpnia 1948 r. z inicjatywy polsko-francuskiego komitetu organizacyjnego.

Z chwilą otrzymania przychylnych odpowiedzi przesyłamy szczegółowe informacje dotyczące programu i organizacji Kongresu.

Termin Światowego Kongresu Intelktualistów jest jeszcze stosunkowo odległy, ale Biuro Kongresu prowadzi już od dawna prace przygotowawcze.

Trzeba było zmontować odpowiedni aparat administracyjny, który by zapewnił sprawne zorganizowanie przyjazdu i pobytu w Polsce poszczególnych delegacji.

Ostatnio uruchomiono ekspozyturę Biura Kongresu we Wrocławiu, która przejmie wszystkie zadania i prace Biura SKI w czasie trwania Kongresu (24—29 bm.).

W obecnym stadium prac ekspozytura wrocławska przygotowuje do użytku aulę Leopoldina w gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego, w której odbędzie się Obrada Kongresu. Aula ta jest jedną z najpiękniejszych sal barokowych w Polsce. Prócz auli, wiele przylegających sal,

przeznaczonych na prace Komisji Kongresu, Biuro Informacyjne, obsługi uczestników Kongresu itp. również wymagają odpowiedniego remontu i urządzenia.

Gmach Uniwersytetu Wrocławskiego pochodzi z XVII wieku. Zniszczony poważnie w czasie walk o Wrocław — został po wojnie odremontowany, jednak w pobliżu przeznaczony na obrady auli Leopoldina znajdują się jeszcze nie odremontowane fragmenty świadczące o rozmiarach zniszczeń wojennych i uwidaczniające wysiłek odbudowy na terenie samego Uniwersytetu.

Specjalny referat Biura Kongresu zajmuje się stylowym umeblowa-

niem wnętrz przeznaczonych na obrady i poszczególne agendy Biura Kongresowego. Sztab architektów opracowuje rozwiązania sal, rozwiązanie kotar i rozmieszczenie mebli. Stylowe meble ściągają się z miejscowego muzeum i sprowadza z okolic.

Na wszystkich punktach przyjazdu: stacjach granicznych, lotnisku, dworcach i placach wrocławskich przygotowuje się kioski informacyjne, opatrzone godłem Kongresu. W kioskach tych, przedstawiciele Biura, władający kilkoma obcymi językami będą służyli pierwszymi informacjami przyjeżdżającym gościom i będą ich skierowywali do przygotowanych dla nich pomieszczeń.

które oczyszczają krew i regenerują organizm. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza”. Warszawa, ul. Mokotowska 58. Ządać w aptekach i składach aptecz.

URLOP

wykorzystaj na »CHOLEKINAZA« przeprowadzenie kuracji ZIOŁAMI H. NIEMOJEWSKIEGO

Nasi za granicą

Udział Polski w kongresach międzynarodowych

W chwili obecnej w Anglii odbywa się szereg międzynarodowych konferencji naukowych i fachowych, w których biorą udział delegaci polscy. Odnosi się do nich niezmiernie interesująca konferencja psychologiczna, poświęcona zagadnieniu zdrowia psychicznego. W konferencji tej biorą udział uczeni i specjaliści z całego świata. Polskę reprezentuje dr. Ancewiczowa i dr. Dąbrowski. W ciągu wczorajszego dnia referaty na tej konferencji wygłosili m. in. An. Freuda, córka słynnego prof. Zygmunta Freuda oraz światowej sławy amerykański psycholog dr. Allan na temat psychologii dziecka.

Poza tym odbyła się w miejscu urodzin Szekspira Stratfordzie nad Avonem międzynarodowa konferencja szekspirologów. Na konferencję tę przybyli uczeni z 20 uniwersytetów świata. Jako przedstawiciel Uniwersytetu Warszawskiego bierze udział w konferencji prof. dr Witold Chwałewik. Ze strony Anglii biorą udział prof. Nichol z Uniw. w Birminghamu oraz szereg wybitnych szekspirologów. Jeden z ciekawszych tematów obrad jest sprawa

autorstwa niektórych sztuk przypisywanych Szekspirowi.

Innym kongresem naukowym, w którym wezmą udział polscy uczeni, jest zorganizowany przez Królewskie Towarzystwo Geologiczne międzynarodowy kongres geologów. W kongresie tym wezmą ze strony polskiej

uczniowie: Swidwiński, J. Samsonowicz i R. Kozłowski.

Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady międzynarodowej konferencji architektów specjalistów od planowania krajobrazu, w którym brał udział ze strony polskiej prof. inż. Gutt i inż. arch. Anna Szolo.

Nauko o świat

ZĘBY na dnie morza. o Ponieważ turystyka jest głównym źródłem dochodu Kenii, wschodnioafrykańskiej turytycznej wywiesiło przy wjeździe do tych terytoriów wielki transparent z napisem: „witajcie”. Jednakże nie łatwo być grzecznym dla turystów, jak się to okaże z następujących przykładów:

Wielki statek wjechał do portu. Pewna pasażerka I klasy bawiła się kosztownym naszyjnikiem, kręcąc go wokół palca. Naszyjnik wpadł do wody. Pasażerka zażądała od kapitana, ażeby przeskubał port. Port ten nie na darmo nazywa się Kilin

dzi (głęboka woda), a poza tym ma on na dnie grubą warstwę mułu. Oprócz tego niedawno zgubiono tam 7-tonową kotwicę, właśnie w tym miejscu, gdzie spadł naszyjnik. Kapitan taktownie poradził pasażerce, aby starała się zrealizować premie asekuracyjną od towarzystwa ubezpieczeń.

Pewien gentleman tak głośno krzyczał „do widzenia” opuszczając port Kilindini, że zgubił zęby, które spadły pomiędzy statkiem a molo. Urzędnik portowy dowiedział się o tej katastrofie i, o dziwo, znalazł te zęby. Towarzystwo okrętowe postawiło je pocztą lotniczą do Keni, gdzie pechowo pasażer odebrał swą zgubę. Było to przeszło rok temu. Towarzystwo do dziś oczekuje listu z podziękowaniem i zwrotu kosztów przesyłki.

SZKOŁA DLA BANDYTÓW

Perski minister spraw wewnętrznych, Amir Ahmadi, ma zamiar założyć szkołę dla bandytów. Oczywiście nie w tym celu, ażeby ich nauczyć jak być bandytami, tylko jak nimi nie być.

Kary więzienia nie odstraszyły, jak dotąd, wielu amatorów od tego popłatnego zawodu. Ahmadi postanowił chwycić się innych środków: zbiera on niepoprawnych bandytów i wysyła ich do odległych prowincji. Tam, daleko od pokus swolicy, mają się oni uczyć zawodów, które im pozwolą utrzymywać się w sposób uczciwy.

MARIHUANA

Banda szmuglerów narkotyków ma swoją siedzibę w Kingston na Jamajce. Na Jamajce ganja, inaczej nazywana morihuaną — narkotyk którego zażycie wywołuje uczucie łatania w powietrze — jest wszędzie uprawiany. Nikt go nie uprawia na własnym gruncie, ponieważ jest to zabronione; nasiona przywozi się w workach z napisem „pokarm dla kur”, a nielegalni producenci sięją je w nocy w cudzych ogrodach.

Małe szkunery zajmują się szmuglem. Piaci się klejnotami, a pośrednikami są handlarze owoców, którzy chowają groźny narkotyk pod transportami ananasów i fig.

MOSKIEWSKI OGRÓD BOTANICZNY

Główny ogród botaniczny Akademii Nauk ZSRR znajduje się w Moskwie. Na przestrzeni 383 hektarów rozmieściły się tu oranżerie oraz działy: ogrodnictwa dekoracyjnego, flory ZSRR, roślin kulturalnych itd. Jest to równocześnie poważna placówka naukowa pozostająca pod kierownictwem sławnego przyrodnika radzieckiego — akademika Cycyna. Obok kompletowania roślin z całego świata, prowadzi się tu hodowlę nowych roślin, aklimatyzację roślin południowych itd.

Ogród posiada już 14 000 różnego rodzaju roślin w tym 1400 tropikalnych i podzwrotnikowych kultur z Afryki, z Południowej i Centralnej Ameryki, z Południowych Chin, z Australii oraz z wysp Oceanu Spokojnego.

Badanie czytelnictwa

Wyszedł z druku tom pierwszy z serii wydawnictw Instytutu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika”, które ogłaszają będą „Materiały i studia” z dziedziny oświaty i czytelnictwa. Publikacja pt. „Badanie czytelnictwa” jest pracą zbiorową, złożoną z trzech części.

Część I książki przedstawia problematykę badań nad czytelnictwem w pięciu referatach i licznych głosach dyskusyjnych, zaczerpniętych z konferencji zorganizowanej przez „Czytelnika” w maju 1947 r. W części tej zabierają głos m. in. prof. U. W. St. Baley, prof. Fr. Bielak, Wanda Dąbrowska, Irena Drodzowicz-Jurgielewiczowa, dyr. PIK A. Łysakowski, prof. U. Ł. J. Muszkowski, dr K. Wojciechowski i in.

Część II zawiera wyniki ankiety przeprowadzonej przez Biuro Badania Czytelnictwa w r. 1945 wśród

5 648 uczniów i uczennic szkół średnich ogólnokształcących w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Katowicach.

Część III zawiera najnowsze dane o stanie czytelnictwa na wsi, zebrane przez 26 naszych pisarzy w ramach akcji „Autorzy wśród czytelników wiejskich”, przeprowadzonej przez „Czytelnika” w marcu 1948 r.

Teatr

ROBOTNIK SZCZECIŃSCY ORGANIZUJĄ TEATR

Zw. Robotników Portowych w Szczecinie, zrzeszający w chwili obecnej 3 450 członków organizuje zespół amatorski. Debiut nowego zespołu artystycznego będzie połączone z otwarciem w końcu bieżącego miesiąca pierwszej świetlicy dla robotników portowych.

CWOJDZIŃSKI W BYDGOSZCZY

W Teatrze Miejskim w Bydgoszczy występuje gościnnie zespół artystów warszawskich w komedii Cwojdzńskiego „Człowiek za burłą”. Role główne grają Karolewicz, Janowski i Scibor.

ZELWEROWICZ W PRADZE

W drodze z Paryża do Warszawy zatrzymał się w Pradze znakomity artysta dram. Aleksander Zelwerowicz, przyjmowany serdecznie przez tutejsze koła kulturalne.

DWIE PREMIERY W TEATRZE DOLNOŚLĄSKIM

Państwowy Teatr Dolnośląski przygotowuje dwie nowe premiery sztuki Świrczyńskiej „Strzały na ulicy Długiej” oraz tragedii Zeromskiego — „Sułkowski”.

„Siązka w Białymstoku

W Białymstoku odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Wystawy Książki Polskiej. Wystawa ta urządzona będzie w sali Teatru Miejskiego we wrześniu br. Zobrazuje ona dorobek wydawniczy odrodzonej Polski w okresie ostatnich 4 lat.

Muzyka

OPERA ROBOTNICZA we Wrocławiu

We Wrocławiu powstała z inicjatywy tamtejszego OKZZ pierwsza w Polsce opera robotnicza. Zarówno soliści, jak i członkowie stowosobowego chóru, orkiestry i baletu, rekrutują się spośród robotników i urzędników, którzy po pracy zawodowej cała wolny czas poświęcają na próby i występy.

Dyrektorem opery robotniczej został Stanisław Drabik.

Pierwszym przedstawieniem, które przygotowuje opera robotnicza będzie „Flis” — Moniuszki. Premiera tej opery odbędzie się w okresie trwania Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Znakomity dyrygent prof. Grzegorz Fitelberg, objął stały protektorat nad zespołem i dyrygować będzie nad premierze „Flisa”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA WOJSKOWA OTRZYMAŁA II NAGRODĘ

W ramach popisów eliminacyjnych orkiestr wojskowych odbył się w Poznaniu konkurs, do którego zostały dopuszczone zespoły garnizonów Poznania, Gniezna, Ostrowa Wlkp. i Łodzi. Nagrodę przechodnią za zdobycie pierwszego miejsca otrzymał zespół garnizonu poznańskiego. Drugie miejsce zajęła orkiestra garnizonu łódzkiego. Na zakończenie tej wielkiej imprezy odbył się koncert połączonej 12 orkiestr liczących 300 osób.

KONCERT NA BUDOWĘ DOMU MUZYKA

W Hali Ludowej we Wrocławiu odbył się trzeci wielki koncert symfoniczny na budowę Domu Muzyka w Warszawie. Orkiestrą Filharmonii Wrocławskiej dyrygował Andrzej Panufnik, solistka była skrzypaczka Irena Dubiska. W koncercie wzięło też udział pięć artystek Opery Dolnośląskiej, które w strojach regionalnych wykonały pieśni ludowe Panufnika.

CENTRALNA BIBLIOTEKA MUZYCZNA

Pod egidą Ministerstwa Kultury i Sztuki powstaje w Warszawie nowa placówka kulturalna — Centralna Biblioteka Muzyczna.

Biblioteka gromadzić będzie gotowe do wykonania utwory zarówno z dziedziny muzyki starej jak i współczesnej ze szczególnym uwzględnieniem muzyki polskiej.

Organizację Centr. Biblioteki Muzycznej powierzono Wawrzyńcowi Żuławskiemu.

Plastyka i malarstwo

JEDENASTU MISTRZÓW

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie otwartą została dn. 8 bm. wystawa malarstwa polskiego na przełomie XIX i XX w. Wystawa obejmuje prace 11 najwybitniejszych — nie żyjących już mistrzów tego okresu z przewagą działających w Krakowie, jak Axentowicz, Fałat, Malczewski, Mehoffer, Stanisławski, Wyczółkowski.

Organizatorzy wystawy w dobrej ekspozycji położyli specjalny nacisk na prace mało znane, lub w ogóle nieznanne, pochodzące ze zbiorów prywatnych. W następnej serii, której otwarciu nastąpi w pierwszych dniach września br., obejmującej również prace nieżyjących mistrzów przełomu XIX i XX w. uwzględnieni zostaną reprezentanci najnowszych kierunków malarstwa polskiego.

MATEJKO „OBJEDZIE POLSKĘ”

W niedzielę dnia 8 sierpnia w Muzeum Historycznym m. Wrocławia otwarta została wystawa objazdowa Muzeum Narodowego w Warszawie, obejmująca cykl obrazów Matejki pt. „Dzieje cywilizacji w Polsce”. Na cykl ten składa się 12 obrazów: z epoki Piastów, epoki Jagiellonów i epoki królów elekcyjnych. Jest to już 22 z kolei wystawa tego cyklu.

NAGRODY DLA PLASTYKÓW - AMATORÓW

W Szczecinie zamknięta została, czynna od 2 tygodni, wystawa plastyków - amatorów. Jury konkursu przyznało pierwszą nagrodę Bożenie Wojneckiej (drzeworyty, akwarele, rysunki piórkiem), drugie zaś dwie nagrody Zygmuntovi Wilkowskemu (rzeźba w drzewie) i Zygmuntovi Benckowi (pejzaże akwarelowe), ponadto nagrodzone zostały prace Rydzyskiego i Władysława Justyńskiego.

ŁÓDZ I ŁÓDZIANIE

w planszach A Suchanka Zarząd Miejski w Łodzi wydał ostatnio zbiór 12 plansz autograficznych A Suchanka, związanych tematycznie z historią rozwoju miasta. Zbiór poświęcony jest łódzkim środowiskom pracy.

Naród, kultura i socjalizm

To, że istnieje kultura ogólnoludzka i, że kulturę tę wytwarzają różne klasy nie oznacza jednak, że udział różnych klas w tej kulturze był zawsze sprawiedliwy. Stąd rodzi się nie tylko moralny problem kultury i narodu, lecz i śmiertelne konflikty o miejsce we wspólnym domu kultury.

Naród czy klasa? Budowa nowoczesnego społeczeństwa nie opiera się wyłącznie na zasadzie narodowej, ani wyłącznie na zasadzie klasowej, lecz na obydwu tych zasadach równocześnie. Współistnienie tych dwu zasad organizacji w społeczeństwach — moralnej zasady narodu i ekonomicznej zasady klasy — należy do istotnych socjologicznych rysów struktury nowoczesnego społeczeństwa. To samo dotyczy

struktury nowoczesnego człowieka, który nie jest wyłącznie członkiem narodu, ani wyłącznie członkiem swojej klasy, lecz jednym — i drugim równocześnie. Odnosi się to do robotników tak samo, jako i do członków innych klas społecznych.

Stąd we współczesnych ruchach socjalistycznych i komunistycznych idea narodu wiąże się z idea socjalizmu. Spotkanie się tych dwu idei jest rezultatem tego, że zarówno naród jak socjalizm są wyrazem tendencji do ujęcia cywilizacji w ramy ustroju, który by nie był ustrojem techniczno-ekonomicznym jak kapitalizm, ani politycznym jak tradycyjne, klasowe formy państwa, lecz społeczno-moralnym.

Prof. dr. Józef CHAŁASIŃSKI

(Społeczeństwo i Wychowanie, Warszawa, 1948 r.)

ODZIS:

Wniebowstąpienie N. M. P.

JUTRO:

Rocha

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8

Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dziurują apteki: Groszkowski - 11 Listopada 15, Jarzębowski - Pabianicka 212, Krasieńska - Jaracza 32, Kon - Pl. Kościelny 8, Luszczewska - Główna 50, Racyński - Kalina 54, Ryteł - Kopernika 26, Wagner - Piotrkowska 67.

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 nieczynny. TEATR TUR - ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.30 gościnne występy zespołu krakowskiego w sztuce G. Zapolskiej pt. „Zabusia”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOOLOGICZNEGO - Daszyńskiego 31. Dziś teatr nieczynny.

TEATR LETNI „SAGATELA” ul. Piotrkowska 94. O godz. 20 „Musisz być moja”.

TEATR LETNI „USA”, ul. Zachodnia 43. „Kosmosna dziewczyna” o godz. 19.30. TEATR LETNI „A” - Piotrkowska 243. O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa Zuzanna”.

MUZEA MIEJSKIE: Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza nieczynne do dn. 1 września. Etnograficzne - Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel i świąt.

Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel i świąt. Sztuki - Wieńcówskiego 35, otwarte od 10-17 prócz niedziel i świąt.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Życie Emila Zola”. (godz. 18.30, 20.30, niedz. 15.30). BALTYSK - ul. Narutowicza 31: „Synowie”. (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15). BAJKA - ul. Franciszkańska 21: „Przygody Nasredina”. (godz. 18, 20, niedz. 16).

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne, na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL - ul. Legionów 2/4: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 25. (godz. 11, 12, 14, w niedz. 11, 12, 13). „Kobieta sama”. (16, 18, 20, niedz. 14).

MUZA - Ruda Pabianicka: „Rosanna siedmiu księżyce”. (godz. 18, 20.50, niedz. 16).

POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „W pogoni za mężem”. (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76: „Zagubione dni”. (godz. 17.30, 20, niedz. 15.30).

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Miłość na lekarstwo”. (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

ROMA - ul. Rzgowska 84: „Kopciuszka”. (godz. 18, 20, niedz. 15.30).

REKORD - ul. Rzgowska 2: „Młodość Maksyma”. (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30).

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Moja miła”. (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

SWIY - Białucki Rynek 5: „Kwiat miłości”. (godz. 18, 20, niedz. 16).

TECZA - ul. Piotrkowska 108: „Dragonwyca”. (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).

TATRY - Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): „Miasto bezprawia”. (godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

WISLA - ul. Daszyńskiego 1: „Bolero”. (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Miasto bezprawia”. (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 16: „Knock-out”. (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

ZACHETA - ul. Zgierska 28: Kino nieczynne z powodu remontu.



NIEDZIELA 15 SIERPNIA

7.05 Koncert poranny, 8.00 Dziennik, 8.20 Program dnia, 8.30 Muzyka, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Aud. regionalna, 11.00 Program na dziś, 11.05 „Na widowni tygodnia”, 11.15 „Kwadran muzyki lekkiej (płyty)”, 11.30 Rezerwa, 11.40 Interludium z płyt, 11.50 „Z frontu radiofonizacji”, 12.04 Poranek symfoniczny (płyty), w przerwie Radiokronika 13.30 „Niech los to rozstrzygnie”, 13.40 „Wzorowa wieść” aud. słowno-muzyczna, 14.25 Przegł. najciekawszych audycji przyszłego tygodnia, 14.30 „Określenie” - słuchowisko, 15.15 „Z naszych stron”, 15.45 Wiersze ulotne Cyprjana Kamila Norwida, 16.55 Muzyka poważna (płyty), 16.40 „Z tamtej strony Wisły” - audycja muzyczna, 17.00 „Wi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.35 „Rozkosze letniska” - audycja rozrywkowa, 18.55 „Ulubione melodie” (płyty), 19.20 Fantazje muzyczne (płyty), 19.35 „O człowieku, który był na księżycu”, według opowiadania Antonia Baldiniego, w przekł. Zofii Kamińskiej, 19.50 „Na muzycznej fali”, 20.20 „Jugosławia przemawia do Polski”, 20.50 Muzyka (płyty), 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.28 Wiadomości sportowe, 22.33 Omów. progr. lok. na jutro, 22.35 d. c. muzyki tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wiadomości sportowe ogólnopolskie, 23.20 Program na jutro, 23.30 Muzyka taneczna (płyty), 24.00 Koncert z Czech, 0.40 Zakochanie audycji, Hymn.

Wiadomość na ucho: Są żarówki

w pewnym sklepie na ul. Piotrkowskiej

Użę kłopotu sprawia rozpalenie ognia pod kuchnią, pilnowanie by ogień nie wygasł, ile kłopotu sprawia szorowanie garnków. O wiele przyjemniej jest gotować na gazie lub elektryczności. Przekręca się kontakt i już możemy smażyć, gotować, piec. Bez kłopotu i czysto.

Kuchenkę elektryczną można nabyć w nowym, wczoraj otwartym sklepie detalicznym Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 115. Kuchenka jest zgrabna, ma trzy fajerki i piekarnik, a przy tym kosztuje stosunkowo nie drogo. Mając taką kuchenkę, można się całkowicie u niezależnić od naszych „przemysłowych” sąsiadek, korzystających z tej samej kuchni, a jednocześnie zaoszczędzić sobie bardzo wiele nerwów. W tym urzędzonym z prawdziwym smakiem przez pp. Gogowskiego i Sowickiego ze Spółdzielni Plastyków reprezentacyjnym sklepie Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego możemy nabywać wszelkie artykuły elektrotechniczne, a więc żarówki, radia, armaturę oświetleniową, grzejniki itp.

Najbardziej atrakcyjnym towarem dla „szarego” obywatela, są w tej chwili żarówki. Sklep jest w nie dostatecznie zaopatrzone. Aby umożliwić ludziom pracy nabywanie żarówek będą one sprzedawane chwilowo wyłącznie w godzinach popołudniowych. Cena żarówek waha się od 103-220 zł.

Wzrost cen żarówek spowodowany jest przede wszystkim brakiem w kraju. W związku z koniecznością ochrony zwierząt, zebrani uchwalili: 1. Zabrania się polowań tzw. „ławą czeską” oraz „na pomyka”. 2. Należy dążyć do zaprzestania polowań w tzw. „kotły”. Zamiast nich należy stosować „pędzenie”. 3. Polować wolno tylko jeden raz w tym samym sezonie, na tym samym terenie, a 1/3 terenu winna pozostać niepolowana jako macecznik.

Wiadomości Kupieckie

SPRZEDAŻ DENATURATU Na podstawie decyzji Ministerstwa Skarbu zainteresowani kupcy branży chemiczno-gospodarczej, spożywczej i perfumeryjno-kosmetycznej mogą otrzymać zezwolenia na detaliczną sprzedaż spirytusu denaturowanego. Zezwolenia wydaje Urząd Skarb. Akcyz. w Łodzi, Piotrkowska 211 za opłatą 1000 zł. i przedłożeniem zgłoszenia pisemnego. Stare zezwolenia odzyskują swą ważność. Powyższy tryb postępowania obowiązuje kupców na obszarze miasta i województwa.

NOWY CENNIK

na artykuły spożywcze ukazał się w dniu 1 września br. Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. (k 1209)

Zebrań i odczytów

DZIS: - W lokalu przy ul. Gdańskiej 75, o godz. 10 zebrań pracowników piekarni w sprawie wynimowania umowy zbiorowej przez Cech Piekarzy. - W lokalu przy ul. Armii Czerwonej 1 w Pabianicach, o godz. 9 rozpoczęcie kursu dla wykładowców obu partii.

Humor

Złota wolność W celi siedzą dwaj więźniowie. - Za co się tu dostałeś? - Za wielożenswo. - No i jak się teraz czujesz na wolności?

Poza tym w sklepie są również aparaty radiowe, które można na-

Alimenty trzeba płacić

Przy rozstrzygnięciu spraw rozwodowych Sąd decyduje u którego z rodziców pozostają dzieci. Jeśli dzieci mają pozostać przy matce, ojciec musiłożyć na ich utrzymanie, czyli płacić alimenty. Wysokość alimentów jest uzależniona od wysokości zarobków ojca. Tak właśnie rzecz się miała przy rozwodzie państwa Kobus. Rodzice się rozwiedli, dzieci pozostały przy matce, a ojciec, na podstawie orzeczenia sądu, miał zapłacić 4 tys. miesięcznie na ich utrzymanie. Niestety od 1 stycznia br. Stefan Kobus nie dał żonie ani grosza. Ponieważ p. Kobusowa znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej, wniosła przeciwko mężowi skargę do sądu.

Nie wolno „ławą czeską” ani „na pomyka”

8 i 9 sierpnia rb. odbyły się w Warszawie uroczystości z okazji 25-lecia Polskiego Związku Łowieckiego oraz roczne Walne Zgromadzenie.

Podczas uroczystości nastąpiła dekoracja zasłużonych członków odznaczeniami państwowymi i łowieckimi, której dokonał min. Podędworny. Z Łodzi odznaczeni zostali złotym Medalem Zasługi na polu łowiectwa: prof. Kurowski, inż. Stobnicki i nac. Jałowicki.

W związku z koniecznością ochrony zwierząt, zebrani uchwalili:

- 1. Zabrania się polowań tzw. „ławą czeską” oraz „na pomyka”. 2. Należy dążyć do zaprzestania polowań w tzw. „kotły”. Zamiast nich należy stosować „pędzenie”. 3. Polować wolno tylko jeden raz w tym samym sezonie, na tym samym terenie, a 1/3 terenu winna pozostać niepolowana jako macecznik. Za niestosowanie się do tych zasad grożą surowe sankcje karne - do zawieszenia w prawach członka. (w)

„Grypsy” drogo kosztują

Milicjanci nie dają się przekupować, o tym przekonał się już niedługo mający nie zupełnie czyste sumienie. Ale wszędzie zdarzają się wyjątki. Takim wyjątkiem jest Stanisław Szulc. Dał się na kusisł perpektywie łatwego zarobku i przemycił dwukrotnie „grypsy” od zatrzymanego w komendzie MO Brunona Flajszera. Za tę przysługę otrzymał od adresata pierwszego „grypsu” Stefana Markiewicza 1500 zł, a od adresatki drugiego „grypsu” Krystyny Kącik 2 tys. zł.

Obecnie przekupnym milicjantem zajęły się właściwe władze a Stefan Markiewicz i Krystyna Kącik będą odpowiadać za przekupienie milicjanta przed Sądem Okręgowym.

RADIOODBIORNIKI NAPRAWIA szybko - solidnie - tanio F-ma J. BRYK Łódź, PIOTRKOWSKA 10 Tel. 261-08 (k 358)

bywać na raty. Nowością są 4-lampowe aparaty produkcji niemieckiej „reparacyjne”. Cena aparatu wynosi 23.000 zł. Kupując radio na raty, wpłaca się 6.000, pozostałe zaś 20 - w 10 miesięcznych ratach. Warunki, jak widzimy, są bardzo dogodne i prawie każdy człowiek pracy przy pewnym wysiłku może sobie na tę przyjemność pozwolić.

Otwarcia sklepu, który jest 34 placówką detaliczną Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, dokonał dyrektor naczelny inż. Tsfel.

W dniu wczorajszym nastąpiło również otwarcie sklepu Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Piotrkowie. (i)

Nowe perspektywy rozwoju prywatnego kupiectwa brzozy drzewnej

Przy czynnym udziale przedstawicieli kupców drzewnych z Łodzi i województwa obradował we Wrocławiu Zjazd Delegatów Ogólnopolskiego Związku Zrzeszeń Kupców Branży Drzewnej.

W toku obrad poruszono m. in. zagadnienie uaktywnienia działalności prywatnego kupiectwa drzewnego, oraz postanowiono wszcząć pertraktacje z Min. Leśnictwa i „Państwem” w sprawie zaopatrywania prywatnego kupiectwa w drzewo.

Wybrano nowy zarząd w składzie: Prezes - Maryński (Warszawa), wiceprezes - Ciupata (Kraków), II wiceprezes - Łukaszczyk (Poznań), III wiceprezes - Walczak (Łódź). Sekretarzem został Siornacki (Lublin), skarbnikiem - Maciejewski (Warszawa).

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili Wystawę Z. O. wyrażając swój podziw dla olbrzymiego wkładu społeczeństwa polskiego w zagospodarowanie tych ziem. (jb)

W 6 DNIU CIĄGNIENIA IV KLASY 53 LOTERII

PADŁO 100.000 zł na Nr. 72205 w KOLEKTURZE Sabiny Guzińskiej ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 38 (7424 g)

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII 6-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Table with lottery results for 53 Lottery, 4th class. Columns include winning numbers and amounts. Includes sub-sections for 500,000, 200,000, 100,000, 50,000, 20,000, 10,000, and 5,000 zł prizes.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

Na rynkach podmiejskich mięsa pod dostatkiem brak go tylko w Łodzi

Zniwa się już zakończyły, a pomiędzy to sklepy mięsne w Łodzi świecą nadal pustkami. Sprawa ta zainteresowały się ostatnio Związki Zawodowe, organizacje gospodarcze i społeczne oraz Komisja Specjalna.

NOWOŚĆ CZY ZŁA WOLA

Powstałe w Łodzi trudności nie dadzą się wytłumaczyć sytuacją gospodarczą kraju. Podaż żywności, a głównie wieprzyny na rynkach prowincjonalnych po żniwach już się znacznie zwiększyła, szwankuje natomiast skup i dowóz towaru do Łodzi.

okres żniw nie przygotowali większych zapasów tłuszczów i mięsa, a co więcej i obecnie, kiedy na rynkach prowincjonalnych ukazują się już dostateczne ilości żywności, by zaspościć zapotrzebowanie miasta w mięso i tłuszcz. W ub. piątek Komisja Specjalna przy pomocy Zw. Zawodowych prze prowadziła kontrolę sklepów mięsnych. Na skontrolowanych 170 sklepów, 72 nie sprzedawały mięsa, względnie sprzedawały w b. ograniczonej ilości. W tymże samym dniu podaż w skali ogólnomiejskiej była dostateczna, a na centralnym targowisku pozostało niewykupionych przez detalistów 75 świń. Stwierdzono dalej, że niektórzy z koncesjonowanych hurtowników ku-

pują żywic na rynkach prowincjonalnych i zamiast go dostarczać do Łodzi, - co jest zastrzeżone w koncesji - sprzedają mięso do innych miast województwa. I tak np. hurtownik Pawlak (zam. przy ul. Żelaznej 75) zakupił w Łowiczu wieprze dla Centr. Targowiska Łódzkiego i zamiast dostarczyć je do Łodzi sprzedał w Skierniewicach i Strykowie, gdyż otrzymał tam nieco wyższą cenę. Pawlaka czeka kara obozu pracy za uprawianie handlu fałszuszkowego.

ZAOSTRZENIE WALKI ZE SPECULACJĄ

Celem zabezpieczenia normalnego zaopatrzenia Łodzi w mięso i tłuszcz Komisja Specjalna przy współudziale Zw. Zawodowych podejmuje bezwzględnie walkę ze spekulacją. Zainteresowano się szczególnie

kupcami terenów Z. O. Odwiedzają oni rynki woj. Łódzkiego i skupują większe ilości żywności rzekomo na zaopatrzenie Wrocławia, Katowic i innych miast śląskich. Ponieważ ceny żywności na Śląsku bardzo mało się różnią od cen w woj. łódzkim, następuje przypuszczenie, że mięso i słonina przez zieloną granicę trafia do Niemiec.

Zostanie przeprowadzona ścisła kontrola, czy zakupywane w okręgu łódzkim wieprze idą istotnie na zaopatrzenie miast śląskich.

MIEŚO I TŁUSZCZE INTERWENCYJNE

Zaopatrzenie Łodzi w tłuszcz i mięso w najbliższym czasie znacznie się poprawi, gdyż na rynek zostaną rzucone większe ilości słoniny i mięsa interwencyjnego. Już w najbliższych dniach nadejdzie do Łodzi 80 ton wieprzowiny, 88.460 kg. słoniny oraz 22.310 kg. konserw. (jb)

Chleb na kartki

Na karty żywnościowe z sierpnia rb. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem „Zg” (dawniej E.C.A.) na drugą dekadę tj. od dnia 16 sierpnia rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb.

- Chleb w cenie zł 3.— za 1 kg
- KAT. I i kat. I „Zg” na odcinki nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- KAT. IR i kat. IR „Zg” na odcinki nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- KAT. IIR na odcinki nr 5, 6, 7, 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- KAT. IRD3, IRD7, IRD12 na odcinki nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- KAT. „C” na odcinki nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Na karty żywnościowe „M.K.” (Ministerstwa Komunikacji) z sierpnia rb. na drugą dekadę realizowane będą następujące odcinki na chleb:
- KAT. „M.K.” pracowniczka na odcinki nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- KAT. „M.K.” rodzinna na odcinki nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- KAT. IRD3, IRD7, IRD12 „M.K.” na odcinki nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- KAT. „C” „M.K.” na odcinki nr 5, 6, 7, 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 31 sierpnia rb. włącznie. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Przymusowe szczepienia dzieci przeciw ospie

16 sierpnia rb. rozpoczyna się szczepienia przeciw ospie. Przymusowemu szczepieniu podlegają wszystkie dzieci urodzone w 1947 r., które nie były szczepione na wiosnę, oraz wszystkie dzieci starsze dotychczas niezszczone. Powtórному szczepieniu podlegają dzieci, które ukończyły 6 lat i wszystkie dzieci w wieku ponad 6 lat dotychczas niezszczone powtórnie. Szczepienia odbywać się będą codziennie w dni powszednie od godziny 5 do 7 po południu w następujących punktach: ul. Piotrkowska nr 113, ul. dr. Próchnika nr 41, ul. Zgierska nr 130; ul. Szpitalna nr 12; ul. Szebrzyńska nr 76; ul. Sanocka nr 36; ul. Pryncypalna nr 3; ul. Pomorska nr 125; ul. Napierkowskiego nr 72a; ul. Pabianicka nr 200. Szczepienia będą trwały do dnia 30 września rb.

Książki, czasopisma i radio dla chorych

Wszpitalu „Betleem” zawisną głośnie Pracownicy szpitala „Betleem” w Łodzi zorganizowali kółko kulturalno - oświatowe, które podjęło godną poparcia inicjatywę — dostarczenia kulturalnych rozrywek przebywającym w szpitalu chorym.

Ze składek osobistych oraz dobrowolnych ofiar, zebranych wśród znajomych, pracownicy założyli biblioteczkę szpitalną oraz prowadzą czytelnię. Ostatnio, koło postanowiło zradiofonizować szpital i na ten cel zebrało już pewne kwoty.

Ponieważ fundusze te nie wystarczają jeszcze na przeprowadzenie radiofonizacji, koło kulturalno - oświatowe zwróciło się do Rad Zakładowych fabryk łódzkich z prośbą o udzielenie pomocy w zebraniu funduszy.

Szlachetna inicjatywa personelu szpitala Betleem znajdzie niezawodnie naśladowców wśród pracowników innych szpitali łódzkich. (jb)

Dożynki w Kolumnie

Na kolonii dzieci pracowników MZK W większości ośrodków kolonijnych w woj. łódzkim dzieci dopomagały miejscowym rolnikom w akcji żniwnej. Po zakończeniu zaś zbiorów brały one udział w organizowaniu obchodów dożynkowych.

Rejestracja mężczyzn

Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na litery Sz, T. — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. św. Józefa nr 15.

Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na litery S, Sz — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14, winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 84.

Pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Kolumnie. O zmierzchu obszerny plac przy ul. Szerokiej zaczął się wypełniać dziećmi i licznymi wczasowiczami. Hasło do rozpoczęcia zabawy daje wiceprezydent Łodzi, Sobol, rozpalając olbrzymie ognisko.

Dzieci tramwajarzy łódzkich, przybrane w stroje regionalne obdarowały wienkami wiceprezydenta, gos podarza Patore, któremu pomagali one w żniwach oraz kierownika kolonii Kosmale, Tradycyjne pieśni dożynkowe oraz popisy taneczne i skecze wypełniły program.

Po apelu przemówił wiceprezydent Sobol, wyrażając uznanie dla kierownictwa i dzieci za wysoki poziom kolonii.

„Rota” odśpiewana przez dzieci i licznie zgromadzoną miejscową ludność zakończyła tę oryginalną uroczystość w Kolumnie. (jb)

Duży wybór SWETROW
różne buty zastępcze, manufaktury, dodatki krawieckie, marynarki i spodnie lniane, ubrania harcerskie, dziecięce, białe damskie, męskie i dziecięce, torebki oraz różną galanterię po cenach niższych poleca:
F.MO MARIA ZAJDEL
ŁÓDŹ, ul. ZGIERSKA Nr 10 (róg Drewnowskiej)
Tel. 261-28. (7434 g)

Szkoła Pracy Społecznej TUR w Łodzi
ul. SKORUPKI Nr. 6-8, tel. 163-80
przyjmuje zapisy codziennie w godzinach 10-11 i 15-17.
Na semestr I przyjmuje się kandydatów z ukończoną szkołą powszechną po złożeniu egzaminu wstępnego. Materiał do egzaminu można powtórzyć i uzupełnić na Kursie Przygotowawczym, który jest czynny przy Szkole do końca sierpnia.
Kandydaci z małą maturą mogą być przyjęci na semestr III, na wydziały: społeczno - oświatowy i spółdzielczy.
Szkoła przyjmuje wyłącznie pracujących zawodowo w wieku najmniej 21 lat; wykłady odbywają się od godz. 17.
(k 1226)

CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH
ŁÓDŹ, ul. POLUDNIOWA Nr 44
zatrudni:
1 sekretarke-stenotypistkę
2 księgowych
2 finansistów
2 magistrów ekonomii
na stanowiska kierownicze.
Oferty zgłaszać — Wydział Personalny tel. 163-94.
(k 1205)

ZATRUDNIMY
1 URZĘDNIKA do Sekcji Finansowej (kasa, inkaso)
2 URZĘDNIKÓW do Sekcji Handlowej (sprzedaż, korespondencja, ewidencja).
Wyczerpujące oferty prosimy składać pod adresem: Centrala Handlowa Żelaza i Stali Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Skład Stali Szlachetnej Łódź, Gdańska 66.
Zgłoszenia osobiste po uprzednim telefonicznym porozumieniu z aparatem 169-28.
(k 1198)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego Nr 34
DZIS po raz ostatni!
JOANNA z LOTARYNGII
z IRENĄ EICHLEROWNĄ w roli tytułowej.
OD WTORKU TYLKO 10 DNI
JERZY LESZCZYŃSKI
w komedii J. KORZENIOWSKIEGO
„PANNAMĘŻATKA”

WYTWORNIA BATERII ELEKTRYCZNYCH „MARS” CZĘSTOCHOWA
Aleja N. Marij Panny 40 tel. 23-64
poleca znane ze swej dobroci i pierwszorzędnego wykonania techniczne baterie płaskie, 4, 5V, baterie okrągłe 3V, baterie „amerykański” oraz baterie anodowe 120V.
Poszukujemy PRZEDSTAWICIELI na poszczególne miasta.
(k 808)

TŁUMACZ
przysięgły - Wł. Wroński
PIOTRKOWSKA 84
povrócił. — Angielski, Ros. Franc. Hiszp. Niem.
(7373p)
PUDEŁKA
szyte, sztanconwane oklejane wykonuje Wytwornia Pudełek Łódź, Kilińskiego 55, telefon 166-85.

DYREKCOJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO
poszukuje:
NACZELNIKA Wydziału Finansowego
2 FINANSISTÓW do Wydz. Ekonomicznego
1 INŻ. BUDOWLANEGO do Wydz. Inwestycji
1 INŻ. MECHANIKA i Odbudowy
1 TECHN. WŁÓKIENNICZY — TKACZ
1 TECHN. MECHANIK do Wydz. Zaopatrzenia
1 INŻ. lub TECHN. BUDOWLANY do Wydz. Remontów.
Uposażenie specjalne. Tylko pracownicy wysoko wykwalifikowani mogą się zgłaszać do Wydziału Personalnego Dyrekcji — Łódź, Traugutta 4.
(k 1165)

Centrala Handlowa Ceramiki
w ŁÓDŹI, ul. Dr. A. PRÓCHNIKA Nr 5
(Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyr. Szklanych)
zaangażuje natychmiast:
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką
KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW z praktyką
KONTYSTÓW
POMOCNICZE SIŁY do księgowości
TECHNIKA BUDOWLANEGO
REFERENTÓW do Wydziału Administracyjnego i Inwestycyjnego w długoletnią praktyką biurową
FAKTURZYSTÓW do Wydziału Sprzedaży
PLANISTÓW
3 wykwalifikowane MASZYNISTKI - KORESPONDENTKI
1 KRESLARZA.
Zgłoszenia wraz z podaniem życiorysu i odpisami świadectw przyjmuje Wydział Personalny Centrali (tel. 277-93) w godz. od 10-12.
Warunki do omówienia.
(k 1070)

Wypożyczymy lub kupimy
PELERYNKĘ ZE SREBRNYCH LISÓW
i KOLNIERZ GIPIUROWY do zdjęć filmowych.
Wiadomość tel. 282-80 wew. 5.
(k 1126)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
poszukuje:
Kierowniczkę i wychowawczyni prewentorium
Zgłoszenia:
Łódź, ul. Włocławskiego Nr 33 pokój 50.
(k 1207)

POKOST
Naturalny Syntetyczny
LAKIERY
Olejne Nitro
FARBOCHEMIA
ŁÓDŹ, Narutowicza 24
Telef. 214-30
(k 1160)

ŻALUZJE „IPE”
Fabr. Żaluzji drewn. do okien, drzwi i wystaw oraz budowa kiosków.
ŁÓDŹ, ul. Poznańska 51
Telefon 163-97. (k 891)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-71
CERUJE gardłoróbę, ODNAWIA krawaty.
(k 105)

Polska YMCA w Łodzi
ORGANIZUJE WYCIECZKĘ na WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH.
Koło Gospodarzy Polskiej YMCA w Łodzi organizuje dla szerokiego mas społeczeństwa łódzkiego wycieczkę na WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH we Wrocławiu.
Wycieczka przewidziana jest na 3 dni, w czasie od 9 do 11 września rb.
Szczegółowych informacji udziela i zapisy do dnia 31 br. przyjmuje Koło Gospodarzy YMCA — Łódź, Moniuszki 4a codziennie w godz. 18-20 w pokoju Kola.
(k 1221)

Siła biurowa
obeznana z prowadzeniem kartoteki, do hurtowni włókienniczej potrzebna od zaraz. Zgłoszenia z podaniem przebiegu pracy i referencji składać w biurze ogłoszeń „PRA-SA” ul. Piotrkowska 55, pod „Kartoteka”.
(k 1167)

CENTRALA TEKSTYLNA
BIURO EKSPORTOWE „C E T E B E”
zaangażuje natychmiast:
2 maszynistki-korespondentki ze znajomością języka angielskiego,
2 maszynistki o wysokich kwalifikacjach,
3 ekonomistów z dziedziny handlu zagranicznego — specjalność włókiennictwo,
3 handlowców specjalność handel zagraniczny, ze znajomością języków obcych.
Warunki do omówienia.
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego „CETEBE”, Łódź, ul. Moniuszki 3.
(k 1212)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
w RUDZIE PABIANICKIEJ
ogłaszają:
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę GARAŻU i WOZOWNI na terenie Oddziału III Zakładów przy ul. Starorudzkiej 18 w Rudzie Pabianickiej.
Informacje techniczne i podkładki ofertowe otrzymać można w Wydz. Inwestycji i Odbudowy Zakładów przy ul. Pabianickiej 184/186 (tel. 199-44 wewn. 1).
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 30 sierpnia 1948 r. do godz. 10 w sekretariacie Zakładów przy ul. Pabianickiej 184/186.
Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do Kasy Zakładów wadium w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej.
Otwarcie kopert przy udziale przedstawicieli firm nastąpi w dniu 30 sierpnia 1948 r. o godz. 11 w Wydz. Inw. i Odb. Zakładów.
Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną przez niego sumę, pomniejszenia lub powiększenia ilości robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu.
(k 1208)

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94
DZIS 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20
najweselej komedii sezonu p. t.:
„MUSISZ BYĆ MOJĄ”
z udziałem KAZIMIERZA SZUBERTA,
Kasa czynna cały dzień od godz. 10. Telefon 272-70.
ZNIZKI WAŻNE! Prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
PIOTRKOWSKA 243
DZIS i CODZIENNIE o godz. 19.15
„CNOTLIWA ZUZANNA”
Operetka w 3 aktach. — Muzyka J. GILBERTA
W premierowej obsadzie. CHÓR — BALET — ORKIESTRA.
Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru.
W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

LETNI TEATR „OSA” ZACHODNIA 43 Tel. 140-09
DZIS i CODZIENNIE o godzinie 19.30 punktualnie
szampańska komedia muzyczna R. Benackiego
„Rozkoszna dziewczyna”
w roli tytułowej HELENA MAKOWSKA
W rolach pozostałych: B. HALMIRSKA — St. PIASECKA.
W. BRZEZIŃSKI — K. ERUSIKIEWICZ — M. DĄBROWSKI
Wi KASKOWSKI — A. POŁONSKI — T. WOŁOWSKI i inni.
Reżyser: T. WOŁOWSKI. Dekoracje: J. GALEWSKI
Tańce: L. SĄDURSKI. Orkiestra pod batutą J. WIEHLERA
NOWA WYSTAWA — MODNE STROJE.
UWAGA: Przedstawienie rozpoczyna się punktualnie. Upraszam się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie letniego teatru w godz. od 10 do 13 i od 16. Zniżki udziela się tylko grupowo.

LEKARZE

Dr KUDREWICZ specjalista, we neryczne, skórne, 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 57)

Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki powrócił. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. — telefon 156-29. (k 58)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka powrócił. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 59)

Dr MIRSKI akuszerka, choroby kobiece — przeprowadził się — Piotrkowska 14, telefon. 257-23. (k 937)

Dr TETER JERZY ginekolog — powrócił, przyjmuje 4-6, Kręciński 36 (róg Andrzeja), tel. 1-46. (k 1139)

Dr PROCHACKI, weneryczne choroby 12-2; 4-6, Legionów 17. (7236 p)

Dr WIELICZAŃSKI choroby wewnętrzne, spec. płuc (gruźlica) i serca Piotrkowska 152 godzinny przyjęcie 3-5, powrócił. (k 23)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchaszewskiego — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41, tel. 260-13. (k 56)

AKUSZERKI

AKUSZERKA J. Chmielewska przyjmuje, Piotrkowska 164 m. 4 (7371 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA torebek damskich, artykułów szkolnych — poleca po cenach hurtowych — torebki damskie, teści, tornistry, F-ma Michałczyk — Łódź, 11 Listopada 59. (k 98)

Z POWODU wyjazdu do sprzedania: samochód ciężarowy „Fiat” 3 ton., samochód półciężar „Framo”, motocykl „Ardi” 200 cm. i rower „Damka”. Wszystko w dobrym stanie. Do obejrzenia Warsztaty Samochodowe, Łódź, Żwirki 5, telef. 210-27. (7401 p)

„MEBLOSTYL” Stallna 69, nadziedzieli świeży transport kredensów kuchennych, pokojowych, stołów, szaf. Ceny bezkonkurencyjne. Na komplety kredyt do 40 proc. (k 924)

MIŁY kaszowy urządzone do sprzedania. Łódź, Piramowicza 2/7. (7366 p)

POGOTOWIE radiowe naprawia radioodbiorniki na miejscu i na żądanie klienteli w ich lokalu Zakład Radioelektryczny Stalina 58, tel. 106-10. (k 21)

MERCEDES V-170 kabrioletowe stan dobry, sprzedam, Południowa 42, Dozorca. (4588 k)

MOTOROWER satkę nową kupię. Zgłoszenia pod „Motorower” do Dziennika Łódzkiego. (k 1125)

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie, maszynę do szycia „Singer”, zegar szafkowy „Bokera”. Nowomiejska 28, Kochański. (k 1137)

OPEL Olympia kabriolet stan dobry i Opel Adam do sprzedania. Tel. 234-52 lub 154-45. (7423 g)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki). Tel. 145-13. (k 4)

FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe wykonuje „Fotoceramika”. Warszawa, Sikorskiego 33 Informacje listowne. (k 268)

MEBLE wszelkiego rodzaju, Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miśczak — Główna 22. Tel. 116-17. (k 260)

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemieckich. Piotrkowska 9. (k 3)

MEBLE gotowe i na zamówienie szafy czterodrzwiowe od 32.000, trzydrzwiowe od 28.000, łóżka od 15.000. Piotrkowska 31 w podwórzu. (k 94)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabala — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) telef. 175-75. Poleca najtaniej syplalnie, stołowe, gabinet, kuchnie, tapczony, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 719)

CIĄGNIK na gumach francuski „Unic” przyczepę sprzedamy. Telefonować 112-37. (7453 g)

OKAZJA. Sprzedam urządzenie do syplalni i stołowego. Oferty „7445”. (7445 g)

FOTOAPARATY — Sztobery — Wagi analityczne. Projektor ki nowe 16 mm. — Taśmy miernicze — kompas — cyrkle. — Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 33. (k 1199)

Z POWODU wyjazdu sprzedam w 50 proc., względnie w całości mechaniczną wytwórnię torebek papierowych na chodzie. Wiadomość: Łódź, ul. Pabianicka 18. Zakład Ślusarski, godz. 16-18. (7391 p)

PIANINO krzyżowe czarne stan pierwszorzędny sprzedam. Piotrkowska 86-3 od poniedziałku. (7442 g)

BRZYCKA do sprzedania Łódź, Marysińska 39 od godz. 19. (7435 g)

WELLENK — samodzielnie większą ilość kupię, Wytwórnia Krawców, Narutowicza 41. (k 1139)

SPRZEDAM 8 móg ziem wraz z budynkami tuż przy mieście. Oferty „Piline” — „Prasa” Piotrkowska 55. (k 1166)

KUPIE przy stacji Widzew plac budowlany 1000 m kw. cena i adres do Administracji pod „plac przemysłowy”. (7492 p)

SZTUCZNE KWIATY, liście, CYKASY. Preparowane rośliny, liście naturalne. SZARFY. Materiały wienicowe, dekoracji. Goldberg, Sosnowiec, Prez. Bieruta 21, tel. nr 61-691. (k 1158)

SPRZEDAM wytwórnię cukrów czynną, kompletnie urządzone. Oferty pod „Natychniast”. (7474 p)

PALTA dziecięce duży wybór poleca wytwórnia, Próchnika 4. (k 1172)

SPRZEDAM psa, Owczarka elzackiego, wiadomość: Al. 1 Maja 38-8. (7450)

DO sprzedania Mechaniczny Zakład Ślusarski. Wiadomość: ul. Pabianicka 18 w Zakładzie Ślusarskim. (k 1224)

POSZUKIWANIE PRACY

EKSPEDIENTKA biużetniano-trykolazowa poszukuje pracy. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Prasa”. (7451 p)

MAJSTER kładek kortowy mechaniczny i skracarnicy 26 lat praktyki poszukuje pracy. Konstantynów, 11 Listopada 13, m. 1. (7381 p)

NACZELNIK Wydziału Ogólnego zmiany posadę. Zgłoszenia listowne: Kownacka, Karolewska 11. (7443 g)

MŁODA, inteligentna, reprezentacyjna przyjmie przedstawicielstwo firmy kosmetycznej lub innej. Oferty pod „J. M.” do Administracji. (7437 p)

ENERGICZNA, młoda, znająca wszystkie prace biurowe przyjmie odpowiedzialne stanowisko. Chętnie kierowniczką działu sprzedaży. Oferty pod „J. M.” do Administracji. (7438 g)

ABSOLWENT Szkoły Technicznej (gimn. mechaniczne) poszukuje pracy, miejscowości obojętnej. Znajomość: organizacji przedsiębiorstw, kreśleń, kalkulacji, księgowości przemysłowej, pracy na wszelkich obrabiarkach oraz praktyka 6-letnia przy budowie silników spalinowych. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „25”. (7498 p)

MEBLOSTYL Stallna 69, nadziedzieli świeży transport kredensów kuchennych, pokojowych, stołów, szaf. Ceny bezkonkurencyjne. Na komplety kredyt do 40 proc. (k 924)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki). Tel. 145-13. (k 4)

MEBLE wszelkiego rodzaju, Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miśczak — Główna 22. Tel. 116-17. (k 260)

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemieckich. Piotrkowska 9. (k 3)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna, ul. Radwańska 29, m. 1. Referencje wymagane. (7471 p)

POTRZEBNA od zaraz kwalifikowana siła biurowa ze znajomością buchalterii. Oferty nadsyłać do Administracji sub. Odpowiedzialna. (7413 p)

POSZUKUJĘ pracownicy na okrągłe ręczne maszyny pończosznice, na roboty siałkowe, wzorowe Zgłoszenia, Wólczajska 235, m. 7. (k 1206)

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki uczyć stenografii biurowej, stenografowania posiedzeń, księgowości, korespondencji polskiej, obcej. Nauka poprawnego pisania. Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisy: Kilińskiego 50. (7446 g)

BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej zatrudni sekretarkę w sekcji gospodarczej. Warunki do omówienia. Zgłaszaj się w stołówce Bratniej Pomocy przy ul. Piotrkowskiej 24 w godz. 12-14. (7426 g)

KORRESPONDENT angielski perfect potrzebny na godziny. Piotrkowska 78/15. Zgłoszenia od wtorku. (7286 g)

PRZYJME fachowca branży drzewnej jako współpracownika w warsztacie. Oferty pod: „Wikas” do „Prasa” Łódź, Piotrkowska 55. (k 1225)

MEBLOSTYL Stallna 69, nadziedzieli świeży transport kredensów kuchennych, pokojowych, stołów, szaf. Ceny bezkonkurencyjne. Na komplety kredyt do 40 proc. (k 924)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki). Tel. 145-13. (k 4)

MEBLE wszelkiego rodzaju, Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miśczak — Główna 22. Tel. 116-17. (k 260)

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemieckich. Piotrkowska 9. (k 3)

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa, warunki dobre, ul. Rzgowska 140, m. 1. (7428 g)

WYKWALIFIKOWANA overlozkę z krojem przyjmę. Zgłoszenia Legionów 25/18. (7430 g)

POTRZEBNA bukieciarka wykwalifikowana. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” z adresem pod „Kwiaty”. (7361 p)

POTRZEBNA gosposia znająca się na gospodarstwie wiejskim. Zamenhofa 2, m. 5. (7425 g)

POSZUKUJEMY energicznych akwizytorów branży papierniczej „Spółnota” — Traugutta 4. (k 1176)

LOKALE

SKLEP do odstąpienia, ul. Połnocna 13, m. 8. Kaczala. (k 1061)

SAMOTNY pan poszukuje pokoju. Warunek telefon. Zgłoszenia do Administracji Dziennika Łódzkiego pod „Bardzo pilne”. (7468 p)

ZAMIENIE 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią przy Parku Poniatowskiego na 3-pokojowe z kuchnią. Oferty pod „Park”. (7374 p)

LOKAL z urządzeniem konfekcyjnym odstąpię, centrum, siła, gaz, telefon, 100 m kw. of. Piotrkowska. (7477 p)

ZAMIENIE pokój kuchnią i 2 ładne słońce ok. Plac Wolności na 2 kuchnia — wygodny. Wiadomość: Limanowskiego 102, m. 3, 4-6. (7365 p)

MEBLOSTYL Stallna 69, nadziedzieli świeży transport kredensów kuchennych, pokojowych, stołów, szaf. Ceny bezkonkurencyjne. Na komplety kredyt do 40 proc. (k 924)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki). Tel. 145-13. (k 4)

MEBLE wszelkiego rodzaju, Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miśczak — Główna 22. Tel. 116-17. (k 260)

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemieckich. Piotrkowska 9. (k 3)

PAŃSTWOWO - SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE

WYKONUJE WSZELKIE USŁUGI SPEDYCYJNE
WŁASNY TABOR SAMOCHODOWY i KONNY
BOCZNICA KOLEJOWA
MAGAZYNY.

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 5
Telefony: 135-64 i 193-06. (k 1213)

PANSTWOWE ZAKŁADY USZCZELNIEN I WYROBÓW AZBESTOWYCH Nr 11

ŁÓDŹ, ul. SUCHA Nr 8/10

zatrudnią natychmiast:

2 wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH
I TECHNIKA MECHANIKA absolwenta szkoły technicznej.

Zgłoszenia osobiste z życiorysem w Wydziale Personalnym w godz. 8-14. (k 1178)

SKLEP w centrum Warszawy 20 m od Alei gen. Sikorskiego, 40 m po wierzchni, reprezentacyjny, odstąpię za zwrotem lub zamianę na podobny w Łodzi przy Piotrkowskiej, między numerami od 1 do 120. Oferty PAP, Czestochowa Aleja 61, pod „szybka decyzja”. (k 1197)

ZAMIENIE elegancki pokój kawalerski wszelkie wygody na pokój kuchnię również wygodny srodmieście 1-2 piętro. Narutowicza nr 54/4. (7433 g)

POKOJU sublokatorskiego, niekierującego, przy kulturalnej rodzinie poszukuje student. Oferty pod „7166”. (7436 g)

CZELADNIK krawiecki poszukuje mieszkanie sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Wiadomość, Sterlinga 1, m. 14. (7431 g)

SKLEP owocarnia do odstąpienia Kilińskiego 129. (7432 g)

SKLEP elektrotechniczny z urządzeniem i towarami z powodu wyjazdu odstąpię ul. Zachodnia 29. (7491 p)

POSIADAMY na terenie Łodzi, w centrum miasta, obszerny murywany magazyn. Dysponujemy własnym taborem samochodowym. Oczekujemy poważnych propozycji odnośnie konsygnacji lub magazynowania. Oferty sub. „Dom Handlowy”. (7494 p)

ZAPISY NA KURSY

Administracyjno - Handlowe: sekretarek, księgowości, stenografii, języków obcych oraz maszynopisanie przyjmują sekretariat szkoły, Andrzeja 4, tel. 217-19. (k 1169)

KROJU męskiego, damskiego. Kursy Instytutu Przem. Rzem. Zapisy, Jaracza 14. (k 1211)

ROZNE

DRUKI wszelkiego rodzaju oraz torebki celofanowe — wykonuje w szybkim terminie CPH, Narutowicza 37. (k 1138)

TŁUMACZ przysięgły, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, łaciny — magister praw, Kilińskiego 36. (k 13)

JEDYNY FOTOAUTOMAT: Narutowicza 3 — najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne! (k 104)

MIENIE i tabletkowanie surowców chemicznych i farmaceutycznych „ARGON” Wytwórnia Preparatów Chemiczno - Farmaceutycznych i Galenowych, Łódź, ul. Żwirki 11, tel. 194-20. (k 1022)

SPOLARNI mechanicznej poszukujemy do dzierżawy Zgłoszenia, tel. 112-37. (7452 g)

POSIADAM sklep — Branża Włókienniczo-Konfekcyjna. Poszukuje współpracownika. Oferty „Centrum Łódzkie”. (7439 g)

DAM w dzierżawę w miasteczku podmiejskim tuż przy przystanku tramwajowym domek z ogrodem w tym sklep (telefon) pokój i kuchnia. Oferty pod „Zwrot remontu”. (7485 p)

WSPÓLNICZKĘ przyjmę. Dużo zyski. Oferty Administracja „Współpraca bez kapitału”. (7450 g)

4000 PRZENICOWANIE garnituru jesionki. Przeróbki, reperacje. — Krawiec, Murarska 2. Sklep, Tramwaj 5 i 11. (7410 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZOBWAŁ. 12 dm, czarny spameł bez ogona — szczeniak. Odprawić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 132/47. (k 1135)

NAUKA I WYCHOWANIE

MASZYNOPISANIE, korespondencji polskiej, nauka poprawnego pisania, obcej, stenografii, księgowości Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisy: Kilińskiego 50. (7319 p)

100 ZŁOTYCH godzina. Angielski. Nowoczesna metoda trzymiesięczna. Prumaczenia. Łódź, skrytka 63. (7112 g)

KURSY Centralnego Związku Stenografów, Piotrkowska 83, zapisy na stenografię, księgowość, korespondencję, maszynopisanie. (7453 g)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25. (7421 g)

WIECZNE DIORO

SPRZEDAŻ — KUPNO — Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (k 47)

Młoda Siła



Stasio żał
Do świata miał,
Bo w pływackich
Bardzo chciał

Udział również
Wzięć zawodach,
A tu mówią:
„Tyś za młody!”

Z gniewem chłopiec
Więc odpowie:
„Ci dorodzi
To są w znowie,
To na pewno
Spisek był,
Bo się boją
Młodych sił!”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18
Zastępca redaktora w wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 309 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 80% drożej.

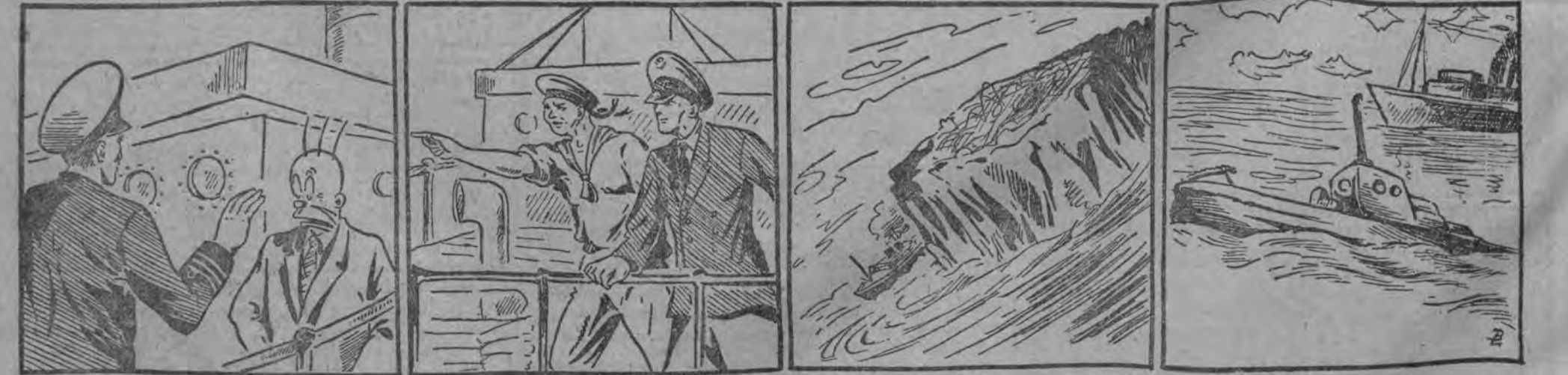
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 60 mm przez 1 tam 50%. Ponad 50 mm i 2-tamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziele i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,— z przesyłką pocztową zł 135,— z dostarczeniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII - 667 Oddział w Łodzi.

Oddito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Zaginiony łód (3)



Krupka: — Czy ma pan jakiś konkretny projekt?
Owerski: — Owszem. Przy pomocy pewnego inżyniera udało mi się skonstruować specjalny typ łodzi podwodnej. Wiem w przybliżeniu gdzie może znajdować się mój zatopiony parowiec. Chcę w tej łodzi opuścić się na dno i spróbować dotrzeć do kasy pancernej w której zostawiłem teczkę z planami.

— W tej chwili nadbiegł jeden z marynarzy — Kapitanie — zawołał — przed nami jakiś łód.
Rzeczywiście w niezbyt wielkiej odległości od „Huragana” czerniały zarysy wyspy, czy raczej jakiejś ogromnej, wystającej z wody skały. Przybliżywszy się do niej, ujrzeli ze zdumieniem, że wyspa miała kształt odwróconego do góry dnem roncła.

Prostopadłe, gładkie ściany wznosiły się na wysokość około stu metrów. Choć okręt obejrzał wyspę dookoła, nigdzie nie było widać żadnego obniżenia i dostęp na wyspę wydawał się niemożliwy.

— Cóż to za dziwny łód? — mruknął kapitan Czerski. — Nie przypominam sobie, żeby znajdował się na jakiegokolwiek mapie pod tą szerokością.

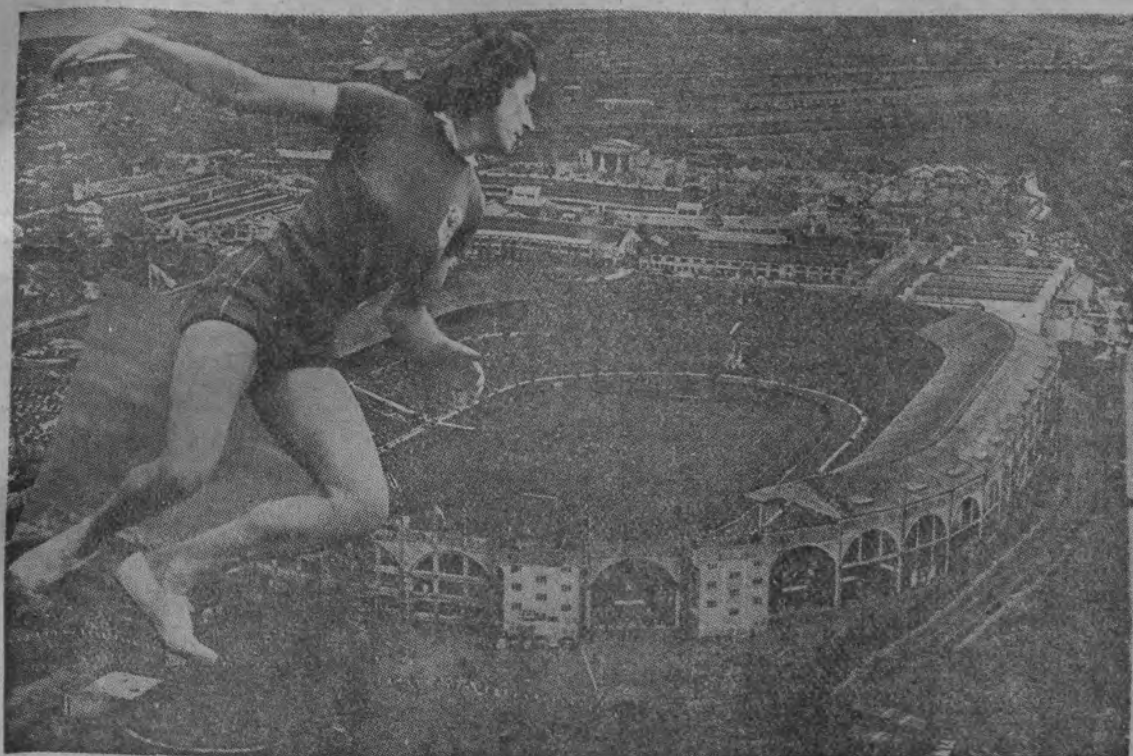
— Kapitan wraz z Krupką postanowili opuścić się w łodzi podwodnej na dno oceanu i spróbować podjechać aż do samej wyspy. Kapitan wydał zarządzenie rozkazy, żeby czekali na nich. Zapomocą specjalnej sygnalizacji miał się porozumiewać z pierwszym oficerem. Następnie sprawdził Krupkę do umieszczonej pod spodem okrętu łodzi i zamknął hermetyczną kłapę u sufitu.

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 15 sierpnia 1948 r.

Nr 53



Na tle stadionu olimpijskiego M. Ostermeyer (Francja), która zwyciężyła w rzucie dyskiem i kulą.



Zwycięcy w nowoczesnym pięcioboju. Pierwsze miejsce zajął kpt. Grut (Szwecja) — na zdjęciu w środku — drugie miejsce mjr. Moore (USA) — na lewo — trzecie kpt. Gardin (Szwecja).



W biegu na 5.000 m Belg G. Reiff zwyciężył Zatópka (Czechosłowacja), który zastosował złą taktykę w tym biegu.



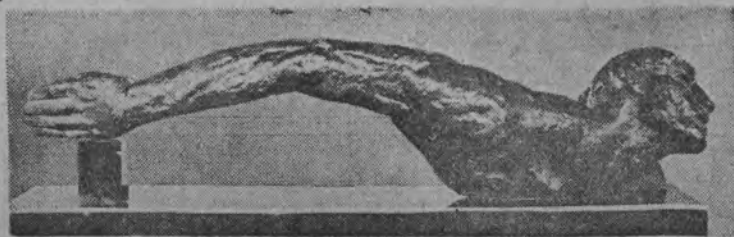
Ale w biegu na 10.000 m Zatópek zwyciężył przekonująco, wykazując fenomenalną formę.



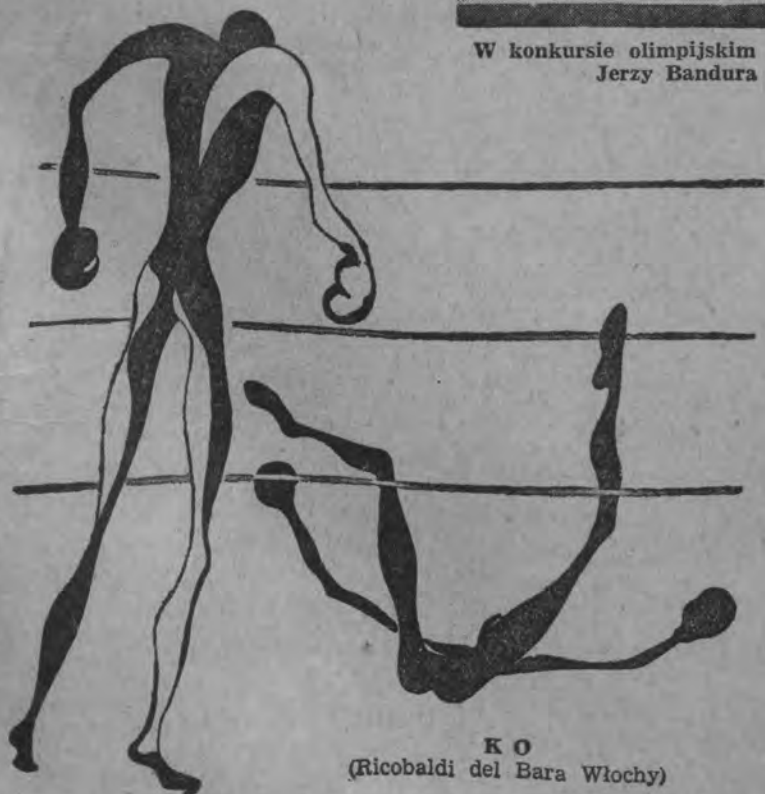
Bieg na 100 m wygrał murzyn Dillard (U.S.A.) Nr. 69.



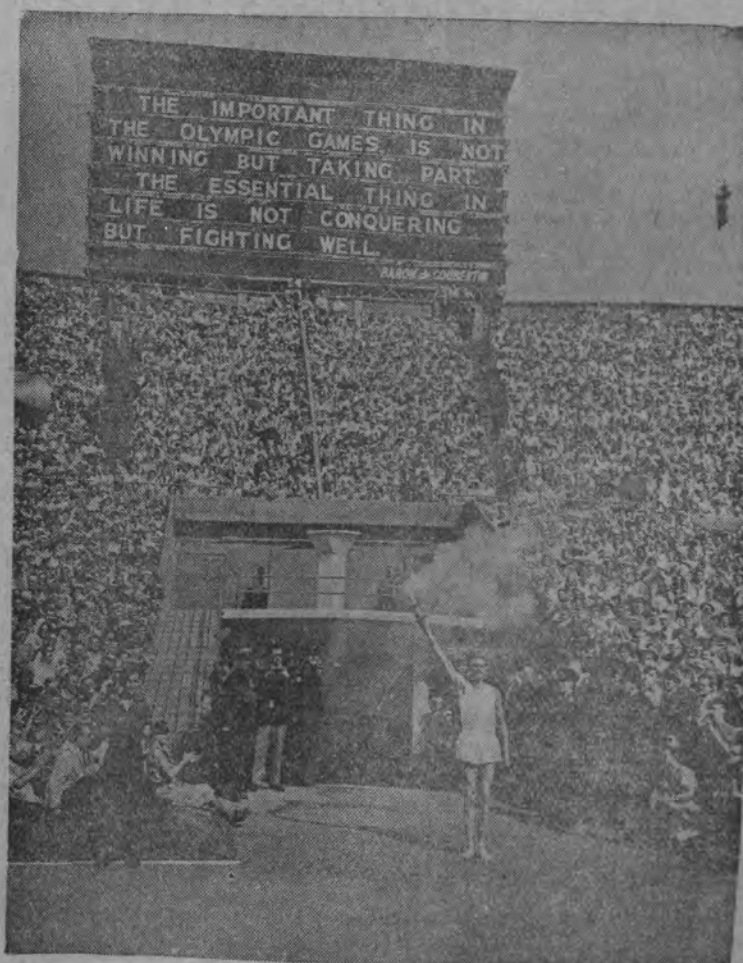
Bieg na 100 m dla kobiet. Zwyciężyła Blankers-Koen (Holandia)



W konkursie olimpijskim wyróżniony został polski rzeźbiarz Jerzy Bandura za rzeźbę „Crawl” (brąz).



Bieg na 400 m przez płotki: Duncan White (Ceylon), zdobywca srebrnego medalu



Pochodnię olimpijską przyniosła — sztafeta biegnąca z Grecji do Anglii. Na stadion olimpijski jako ostatni przybył Anglik.

U R Y W K I

— Cholera! — mruknął Felek rozejrzawszy się po piwnicy. — Nic się tu nie zmieniło. Tylko z tymi rozmiarami coś nie w porządku. Wszystko mniejsze. Serwus, Jurek!

W milczeniu zajęli miejsca na kamieniach.

— Cholera, jakie twarde! — skrzywił się Felek i nachylił się do Janusza. — Uważaj, żebyś sobie dupy nie odmroził...

Marcin, ze swoją mizerną, białą twarzą, w kusej i podniszczonej marynarce, wyglądał na zmarzniętego. Zacierał nerwowo dłoń. Przez chwilę trwała cisza. Te mury, ten półmrok pełen ruchliwych cieni na murach i sklepieniu, te kamienie pokryte lekką pleśnią — ileż było w tym wspomnień!

— Burza — szepnął Marcin. Znowu zagrmiało.

— Cholera! — mruknął Felek. — Zupełnie, jakby z armat walił, nie?

Wszyscy poczuli nadśłuchiwać. Wtem Szretter wyprostował się.

— Słuchajcie, chłopcy — zaczął swoim jasnym, lecz tym razem nieco serdeczniejszym i cieplejszym tonem — chciałbym, żebyśmy uniknęli niepotrzebnych nieporozumień...

— Słusznie — stwierdził Felek. Jerzy puścił tę uwagę mimo uszu.

— Znamy się kupe lat, kiedy byliśmy jeszcze wszyscy petakami. Jesteśmy starymi kompanami, nie? W tej chwili jednak ja jestem waszym dowódcą. Ja rozkazuję, a wy rozkazy wykonujecie. Jesteśmy pierwszą piątką naszej organizacji. Sami ją założyliśmy i będzie taka, jaką my ją uczynimy. Rozumiecie więc, o co mi chodzi? To nie jest zabawa przyjaciół.

Felek splunął przez zęby tytoniem.

— W porządku, jedź dalej.

— Nie chciałbym więcej do tych spraw wracać. Ale to tylko od was zależy. Ja w każdym razie wiem, co mam czynić.

Felek poruszył się na kamieniu i rzucił w stronę Jerzego skośne spojrzenie. Nic jednak tym razem nie powiedział.

— A teraz — ciągnął dalej Szretter — przejdźmy do spraw właściwych. Otrzymałście wczoraj rozkaz, pierwszy mój rozkaz — podkreślił — aby każdy z was przyniósł dzisiaj wieczorem pięć tysięcy. Mam nadzieję, że rozkaz został wykonany.

— Posłuchajcie, sprawa tak wygąda. Do poniedziałku najdalej muszę mieć całą sumę, to znaczy dwadzieścia pięć tysięcy, ani grosza mniej. Nadarza się zupełnie wyjątkowa okazja kupienia broni, rozumiecie? Szczegóły już mnie

zostawcie, ja to sam załatwię. Otóż... — zamyślił się przez chwilę — wyrównamy brakującą sumę w następujący sposób: ponieważ Alek ukradł pieniądze na mój rozkaz, ja mu zwrócę.

Alek zerwał się. Krew uderzyła mu do głowy.

— Nie zgadzam się! To moja rzecz, skąd wziąłem pieniądze...

Jurek Szretter nawet nie zadał sobie trudu, by odpowiedzieć.

— Część natomiast Marcina zapłaci za niego ten, który największą z nas ma pieniądze.

Z kolei Janusz Kotowicz się rzucił. Wściekłość zniekształciła jego ładne, lecz zbyt lalkowate rysy.

— Ani mi się śni! Za nikogo nie będę płacił!

— Owszem. Zapłacisz! to natychmiast.

Kotowicz cofnął się odruchowo i rozejrzął po obecnych, jakby poszukać chciał u nich pomocy.

— Jerzy — odezwał się z boku Marcin — upokarzasz mnie.

— Ciebie?

I z powrotem obrócił się w stronę Kotowicza.

Zostawiam ci pół minuty do na myślu — spojrzął na zegarek — Jeżeli nie dasz dobrowolnie pięciu kawałków, oddasz za karę wszystko, co masz przy sobie. Wszystko. Więc zastanów się.

— A to heca! — mruknął Felek.

Alkowi serce pulsowało w gardle. Marcin stał z głową zwieszoną, przygryzając wargi. Natomiast Kotowicz zbliżył i twarz jego ściągnęła już nie złość, lecz paniczny, szurzy strach.

Śmiertelna cisza zaległa w piwnicy. Ze dworu dobiegał jednostrajny, przytłumiony bełkot, podobny do szumu spienionej wody. Wiatr się musiał zerwać. Bliżej niż poprzednio zadudnił grzmot.

Szretter znowu spojrzął na zegarek.

Siedemnaście sekund.

Kotowicz cofnął się jeszcze o krok i spode ła rzucił krótkie, spojrzenie w stronę korytarza. Szretter skinął na Kosceckiego i Szymańskiego.

— Wy dwaj stańcie przy wyjściu...

Słuchali trochę jak automaty albo ludzie zahipnotyzowani.

— Więc to tak? — wycedził przez zęby Kotowicz. — Widzę, żeście się nieźle dobrali. Piękne towarzysstwo, banda opryszków!

Marcin usiadł na swoim kamieniu i ukrył twarz w dłoniach.

— Dwie! — rozległ się jasny głos Jerzego.

Naraz Kotowicz długim sko-

kłem oderwał się od ściany. Już uchwycił wiszącą latarkę — ta gwałtownie się zachybotała, cała piwnicę rozkołysując w cieniach i smugach światła — gdy Szretter doskoczył i, oburącz uchwyciwszy go za kłapy marynarki, pchnął w przeciwny, mroczny kąt. Janusz upadł, lecz natychmiast się zerwał i odruchowo otrząpywał począł spodnie z kurzu. Z rozciętej wargi ściekała mu krew. Szretter pociągnął powyżej łokci rękawy wiatrówki i wolno do niego podszedł. Tamten nie zdążył się nawet zastanówić, sięgał właśnie po chustkę, by obtrzeć usta, gdy otrzymał pierwsze uderzenie w twarz. Wv uścił chustkę, zatoczył się i był tak oszołomiony, że wcale się nie bronił. Wtedy Szretter począł go bić systematycznie, równo, zaciśniętymi kulakami.

— Jurek! — krzyknął Felek.

Ten bił dalej. Słaby i sportowo niewyrobitony Janusz zataczał się jak kukła to w jedną, to w drugą stronę, na próżno się osaniając przed celnymi uderzeniami. Marcin siedział bez ruchu, ciągle z twarzą ukrytą w dłoniach.

— Cholera! — mruknął Felek.

— Nie lubię takich jatek. Rzygać się chce.

Alek milczał. Stał zdrtwiałym i zapatrzonym, urzeczony siłą Jerzego. Całym sercem i podziwem był po jego stronie. Januszem pogardził. Wreszcie Kotowicz upadł.

Szretter stał nad nim chwilę, potem się odwrócił, odszedł na bok i unąwszy bez pośpiechu rękawy wiatrówki sięgnął po papierosa. Nie znać po nim było wzruszenia — jak zawsze opanowany i chłodny. Przyglądał tylko dłonią włosy i, oparłszy swój mocny sportowy but o kamień, zaciągnął się dymem.

Tymczasem Janusz dźwigał się powoli. Przykłęknął na kolanie i umazaną w kurzu dłonią przecierał począł powieki. Dłuższą chw-

lę tak kłęczał, jakby namyślał się, co robić. Wreszcie się podniósł. W ubrudzonych, zmieciwym ubraniu, z twarzą siną i pokrwawioną, z zapuchniętymi oczami wyglądał strasznie. Charczał, spłunął błotem zamieszonym z krwią i ciągle rękawem marynarki przecierał twarz. Zbrakło mu jednak widocznie w pewnym momencie sił, bo zachwiał się i oparł o mur. Po chwili dopiero podniósł głowę i rozejrzął się ledwie widzącymi oczami. Zły uśmiech wykrzywił mu obrzęknięte wargi. Siegnął do kieszeni spodni i wyjąwszy paczkę banknotów, rzucił je przed siebie.

— Macie!

Z marynarki wyjął drugą paczkę i także cisnął.

— Nażryjcie się!

Już ja wam pokażę, popamiętacie mnie...

Szymański i Koscecki, stojący przy wyjściu z piwnicy, spojrzeli na siebie. Nawet Marcin podniósł głowę. Szretter w milczeniu kołczył papierosa.

— Tes!

Janusz, pewny już swojej przewagi, obciągnął marynarkę, poprawił przekrzywiony krawat i jeszcze raz obtarł twarz rękawem.

— Bawcie się dobrze!

Rozrzucone pieniądze szeleściły pod jego butami. Nie zdążył jednak zrobić więcej niż dwa kroki, gdy Szretter wyprostował się i sięgnął do kieszeni spodni. Marcin zerwał się na równo nogi.

— Jerzy!

Dwa wystrzały, piaskie i przylgłuszone grubymi murami, stuknęły równocześnie nicomal, jak dwa kłasnienia batem. Janusz wspiął się na palec, sekundę trwał w tej prawie tancerznej pozycji, wyprostowany, z ramionami podniesionymi, aż nagle się okrecił na lewej stopie i, ciągle z rękoma ponad głową, runął w cień, twarzą do ziemi...

ANATOL MIKUŁKO

N A W S I

Za płotami wiśniowych sadów księżyc białe makaty rozesał.

Psy ciszę gryzły, na nów mgła opadła w drzew zielone krzesła.

Oto się wieczór w dolinie ułożył, zmęczeniem rozgrzany jak piec.

Nad lasem z gwiazd obroży niebo w jutro chce uciec.

Zardzewiałe oczy ranka otwierają sosen spisy.

WYSTAWA DAVIDA

W „Orangerie“, z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Davida, otwarto wystawę tego jednego z największych, obok Delacroix, Corota i Maneta, malarzy francuskich XIX stulecia. Ekspozycja pochodzi z muzeów prowincjonalnych (np. z Avignonu) i z holenderskich; brakuje niestety wielu płócien historycznych, znajdujących się przeważnie w Wersalu, których przewiezienie byłoby trudne ze względu na rozmiary. Ale to co zebrano, daje pojęcie o artyście, którego sława, wielka za życia, zbladła potem bardzo; zarzucono mu „wprzęgnięcie pędzla w służbę polityki“, co w oczach artystów romantycznych i modernistycznych, było zdradą „czystej sztuki“. Dziś to właśnie, co rzekomo pomniejszało Davida, rozstrzyga o jego wielkości: ten piewca Rewolucji zostawił nam dokumenty epoki, z której wywodzi się historia nowoczesna. David zmienił gusty współczesnych, porzucił pastersko-sielańską modę XVIII-wieczną i wprowadził do malarstwa tematykę starożytną, godniejszą nowych czasów; jest on twórcą stylu „empire“. Ale obok klasycznej „Andromaki“, „Sabinek“, „Leonidasa przygotowującego się do walki“, David dał wielkie dzieła aktualne, jako artysta w służbie Francji rewolucyjnej. Na wystawie w „Orangerie“ można zobaczyć jedno z najbardziej

Największy procent wydawnictw politycznych w Paryżu

(Korespondencja własna)

wstrząsających płócien Davida: — „Marata zamordowanego“; nieustraszonego dziennikarza leży z głową owądzianą ręcznikiem, w kąpielu, lecz z piórem w ręku, z otwartą raną na piersi, tak jak go opuściła zabójczyni, Charlotte Corday, mszcząc się za prześladowanie reakcyjnych, wszczęte przez tego bezwzględniego przywódcę rewolucji. Na pulpicie z inkaustem, stojącym obok wanny, artysta umieścił napis: „A Marat — David“. „Dawid składa hold Maratowi“. Wybitny krytyk malarski Dorival powiedział, że David w swoim prostym a tak patetycznym obrazie zamknął całą „tragedię rewolucji“, ukazując niezastępowaną, a zdawałoby się pozornie — zastępowaną, śmierć wielkiego wodza ludu, jednego z owych nieustępliwych, którzy przygotowali przemianę świata.

ANTOLOGIA SADE'A

Markiz de Sade, autor romansów, które miały opinię wysoce niemoralnych i ściągnięty na nich autora prześladowanie (Sade żył w XVIII

stuleciu, umarł za Napoleona; cesarz go osadził w zakładzie dla umysłowo chorych), został w pełni rehabilitowany, i „egzystencjalisci“ uważają go nawet za swojego poprzednika. Sade w swych książkach namiętnie broni praw jednostki do upodobań bardzo nawet osobliwych, — co zgodne jest z egzystencjalistyczną zasadą swobody indywidualnej. Sade uważał się za moralistę i główną swoją powieść „Justine ou les malheurs de la vertu“ (Justyna czyli nieszczęścia o cnotliwej) napisał, żeby udowodnić, że swoboda seksualna nie musi się sprzeciwiać moralności zbiorowej. I może być nieszkodliwa dla społeczeństwa. Rzeczywiście, bohaterka powieści, po wielu nader nieczuwalnych przygodach erotycznych, zachowuje czystość serca i życzliwość dla ludzi. Dowodem niestabnego kultu Sade'a jest obszerna antologia nowel „moralnych“ i fragmentów powieściowych tego dziwnego pisarza, wydana przez Maurice Nadeau, zasłużonego histo-

ryka surrealizmu i autora szkiców o sztuce współczesnej.

KONIEC SEZONU WYDAWNICZEGO

Sezon wydawniczy skończył się; nowości ostatnio wypuszczone na rynek, to realizacja planów zapowiedzianych przez firmy księgarskie na początku roku wydawniczego 1947-8, — to ostatnie tomy, mniej ważnego kalibru, ukazujące się przed otwarciem następnego sezonu. Charakterystyczna jest obfitość literatury politycznej, tłumaczonej z angielskiego, ale także autentycznej francuskiej. Sprawozdawcy literatury twierdzą, że procent wydawnictw politycznych największy jest obecnie na całej przestrzeni lat 1910-48. Większość pozycji „wojennych“, to przyczynki historyczne, pamiętniki żołnierzy i mężów stanu; b. niewiele beletrystyki wojennej — szczególnie w porównaniu z okresem po I-ej Wielkiej Wojnie, gdy Europa była zalana romansami pacyfistycznymi.

Inny najpopularniejszy, obok wydawnictw politycznych rodzaj literacki, powieść stylowo - sentymentalna — moda przeniesiona z Ameryki i z Anglii — ma nową przedstawicielkę: Germaine Beaumont. Rodzaj ten, mało twórczy jako literatura, rozpowszechnił się we Francji po wojnie. „La roue d'infortune“ (Kółko nieszczęść) powieść w tym modnym gatunku, rozgrywająca się w latach 1880-90 i ukazująca tragiczny konflikt uczuciowy na tle epoki wiktoriańskiej, świeżo właśnie wydana, jest udanym przykładem beletrystyki w dobrym guście i wobec jalczości, jaka opanowała powieść francuską, ma szanse powodzenia.

Duże zainteresowanie wywołała nowa książka znanego powieściopisarza André Malraux, poświęcona filozofii sztuki (La philosophie de l'art); w ciągu niespełna roku ukazała się jej trzecie wydanie. Ta praca teoretyczna stawnego romansopisarza, w pięknej oprawie graficznej, interesuje publiczność ze względu na przemianę ideologiczną autora. Rosnący pesymizm, niewiara w społeczeństwo charakteryzują go w postawie Malraux. Jego ostatnie książce krytycy zarzucają chaos myślowy, bezładne przytaczanie wielkich nazwisk historii, wreszcie zbudowanie bardzo dowolnej koncepcji teoretycznej.

Zygmunt Kałużyński

Samowar z chińską twarzą

Obudziła się bardzo zaniepokojona.

— Słuchaj — powiedziała — miałam bardzo dziwny sen. Widziałam samowar z chińską twarzą. Słowo daję, widziałam tak wyraźnie, jak siebie w tej chwili widzę. Tańczył i tupał w tym tańcu. Jak myślisz, co to może znaczyć?

— E tam, — zbagatelizował — nie trzeba wierzyć w sny.

— Jakto nie trzeba? A może nie wysniam, że nas zagęszczą? Może nie zjawil mi się wtedy konduktor w kąpielowym stroju?

— Co ma konduktor w kąpielówkach do Blazewiczów, których nam wsadzili do jadalni?

— I ty jeszcze pytasz?! Przecież konduktor to tramwaj. Włożył kąpielówki, bo mu było gorąco. A konduktorowi bywa gorąco, gdy tramwaj jest zaloczony. Proste?

— Ha — przyznał — no w tym wypadku może. Ale ten samowar jest zupełnie niezrozumiały.

— Bo nie wiesz, co nas spotka. Jak będzie dziś jakieś nieszczęście, to przekonasz się, że sen nie kłamał.

W tej chwili zadzwoniono do drzwi.

— Otwórz — rozkazała — widzisz przecież, że jestem w negliżu.

Podniósł się niechętnie i po chwili wrócił z rozziśniętą twarzą.

— A widzisz, że twój samowar kłamał. Nie tylko nie złoego, ale dobra nowina. Zawiadamiają nas z kolektury, żeby zgłosić się po odbiór wygranej.

— Co-c? Jakiej wygranej? Przecież nie mamy losu.

— Mamy. Kupiłem, tylko nie chciałem ci mówić, żebyś się nie denerwowała, że wydaję pieniądze. Ale teraz mogę się przyznać.

— Ty zawsze musisz robić takie rzeczy. Wcale nie można ci wierzyć. Typowy mieżczyzna!

— A ty jesteś typową kobietą. Zamiast cieszyć się, że wygraliśmy, musisz mi robić sceny.

— Sceny? — otworzyła szeroko oczy. — Jakie sceny? Przecież nic nie mówię. A jak myślisz, ile też mogliśmy wygrać?

— Pojęcia nie mam. Najprawdopodobniej stawkę.

— To znaczy ile?

— Trzy tysiące dwieście złotych.

— Eee, też suma...

— Lepšie to niż nic.

— No tak, ale może jednak... Pomyśl tylko, czy nie mogliśmy wygrać tak ze sto tysięcy?

— Przestań! Nie wolno sobie nie

wyobrażać. Pójdę zaraz do kolektury i dowiem się.

— To ja z tobą.

Ubrali się tak szybko, jak na to pozwoliło im ich podniecenie i ruszyli.

Na ulicy zlapała się za serce.

— Nie, nie mogę. Jestem zanażdo wzruszona. Idź sam. Ja tu posiedzę w tej cukierce i poczekam na ciebie.

— Tylko nie wyobrażaj sobie żadnej większej wygranej.

— Naturalnie, że nie. Będę myślała o samych smutnych rzeczach. Na przykład... o samowarze z chińską twarzą.

— Dobrze, myśl o samowarze.

**

Wrócił po upływie czterdziestu minut. Nie było jej. Trochę zaniepokojony udał się do domu. I tam

również jej nie zastał. Właśnie chciał ruszyć na poszukiwania, gdy zazgrzytał klucz w zamku.

— A, jesteś nateszcie! — ucieszył się.

— Ile? — zapytała ciężko dysząc.

— Więcej niż przypuszczałem. Całe cztery tysiące.

Zachwiała się na nogach. Ale jej początkowe pragnienie, aby zemścić zachwiała się również. Bohaterskim ruchem wskazała przyniesiony ze sobą pakiet.

— Co tam jest?

— Lis.

— Lis? Jaki lis?

— Taki zwykły, rudy.

— Oszalałaś?! Kupiłaś lisa?

— No tak. Bo widział... Ja siedziałam w tej cukierce i patrzyłam przez okno, czy nie idziesz. Słowo daję, że nie myślałam o wygranej. Tylko o samowarze z chińską twarzą, co tupał w tańcu. Akurat po przeciwnej stronie był sklep kuśnierski, i ten lis leżał na wystawie. Miał taką skośną mordę. Chińczycy też mają skośne oczy, prawda? I był rudy, to jest złoty. Jak Chińczyk. No to pomyślałam sobie, że sen się sprawdza. I że koniecznie powinnam go kupić. Nawet nie był drogi. Dwadzieścia pięć tysięcy. Dałam zaliczkę, resztę obiecałam wpłacić po południu.

Tupał nogą w nagłym porwywie gniewu.

— Jak mogłaś?! Przecież będziemy kompletnie zrujnowani! Musimy podjąć wszystkie nasze oszczędności.

Klasnęła w dłoń.

— O! Mój samowar! Gotujesz się ze złości jak on. Jesteś złoty, i tu-piesz. Może mi teraz powiesz, że sny się nie sprawdzają?

I. Tomka

W krzywym zwierciadle

Do tańca grają nam...

„Kurier Szczeciński” (nr 163) donosi o wycieczce członkini Ligi Kobiet do Międzyzdrojów. Aby zachęcić członkinie do wzięcia w niej udziału, komunikuje:

„Na statku będzie przygrywać orkiestra — oraz bufet we własnym zakresie”.

Nie pojedź! Bardzo boję się tego bufetu, choć rozumiem, że podczas upałów trudno utrzymać jego wartość w stanie idealnie świeżym.

Nauka

„Wrocławski Kurier Ilustrowany” (20/VII) oznajmia radośnie:

„Uczymy się na własnych błędach”.

Uczcie się mili!

Cudze ganimy, swego nie znamy...

W myśl powyższego przystawia za mieszczmy wyjątki z naszego własnego piśma:

Oto „Dziennik Łódzki” w nrze 201 ogłasza:

„Zgubiono kartę rozpoznawczą, rejestracyjną, RKU-Legnica, obrączkę, różne dokumenty. Znalazcę proszę odesłać pod adresem: Piotrowski Zygmunt Kazimierz, Warszawa, Al. Niepodległości 227, m. 39.

Prosimy o zawiadomienie, czy znalazca jest już odesłany do Warszawy.

A tu drugi „kwiatek” („Dz. L.” nr. 202):

„Spółdzielnia „Las” przystąpiła obecnie do masowego grzybobrania.

Rozpoczęły już również prace przetwórcze zakłady w Herbach, gdzie obecnie suszy się i marnuje co najmniej kilkaset kilo. gramów różnego rodzaju grzybów dziennie.

Marny los biednych grzybków. Kogoś tu trzeba na nie posłać.

Nieostrożny motocykl

„Express Wieczorny” (nr. 191) donosi:

„Wskutek własnej nieostrożności motocykl podczas brania jednego z zakrętów z nadmierną szybkością przewrócił się”. Dobrze mu tak!

Sen mara

Ogłoszenie z Bielsko-Bialskiej Trybuny Robotniczej (nr. 192):

„Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty Baran Andrzeja, Chorzów, sypialnia Azoty”. Stanowczo lepiej sypiać w domu. Wówczas nikt nie kradnie nam dokumentów.

Co dla kogo

„Express Ilustrowany” (nr. 218) ogłasza:

„Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę trumien sosenowych dla Wydziałów Opieki Społecznej i Zdrowia”.

Szkoda, że zapomniał o Ubezpieczalni Społecznej.

Informator



— To doprawdy oburzające! Jest pan informatorem, a nie umie mi powiedzieć dokąd zwał mój mąż!

ROZCZAROWANIE



Gdy syrena chce być kobietą, a jest traktowana jak ryba

BRODATE DOWCIPY

Materialista

— Mamusiu, ile jestem dla ciebie wart? — pyta mały Jasio.

— O synku, ty jesteś całym moim majątkiem!

— To może mi dasz a conto sto złotych?

W koszarach

— Strzelec Galop czym jest w cywilu?

— Artystą dramatycznym!

— W takim razie może strzelec zagra dobrego żołnierza?

Uzasadniony niepokój

— Obawiam się, że mój mąż już mniej mnie kocha! — skarży się młoda mężatka.

— Dlaczego tak sądzisz?

— Przed trzema tygodniami poszedł po papierosy i dotąd nie wrócił!

Wykret

Ciocia Klotylda chce pocałować małego Karolka. Małec bardzo nie lubi tego rodzaju czułości.

— Ciocia wybaczy — wymawia się — ale jestem dziś nieogolony...

Złoty interes

— Jak się panu powodzi?

— Znakomicie! Otworzyłem sklep z parasolami naprzeciwko uniwersytetu. Wszyscy profesoro wie kupują u mnie parasole i od razu zapominają zabrać je ze sobą.

Dwie myśli

— Mój narzeczony zawsze mnie zapewnia, że jestem jego pierwszą myślą.

— Wobec tego musiałam go widocznie widzieć wczoraj wieczorem z jego drugą myślą.

Praktyczny sfinks



Asekuracja

Wojciech Pigula postanowił zabezpieczyć swą zagrodę od ognia.

— A są tu u was we wsi jakieś urządzenia przeciwpożarowe? — pyta agent.

— Ano, od czasu do czasu deszcz pada.

Przyjaciółki

— Powiedz mi, Zosiu, czy pod czas uroczystości zaślubin byłam bardzo zdenerwowana?

— Z początku trochę, ale gdy Alfred powiedział „tak” uspokoiłaś się zupełnie.

Dobra rada

Profesor Teleskopowicz, który niedawno został ojcem, siedzi w swym gabinecie. Wchodzi pani profesorowa.

— Poradz mi, Józiu, co robić? Małństwo nie chce spać!

— Niech liczy do tysiąca.

Nasze perły

— Ależ Wikciu, okno w kuchni jest takie brudne, że nic przez nie nie widać!

— To nie szkodzi, proszę pani, tylko trzeba je otworzyć, a będzie wszystko widać.

Skoczek



On ma własny system skoku o tyczce.

Moralność



— Ani mi się waz patrzeć na niego, jest przecież żonaty! Czy nie widzisz obrączki?!

Pupil



— Mój mąż nie lubi psów, a ja nie znoszę kotów, więc poszliśmy na kompromis.

Szczęśliwy ojciec



— Czy to pan jest kuglarzem? Oto pańska pociecha.

Wizyta



Bez słów.

High-life

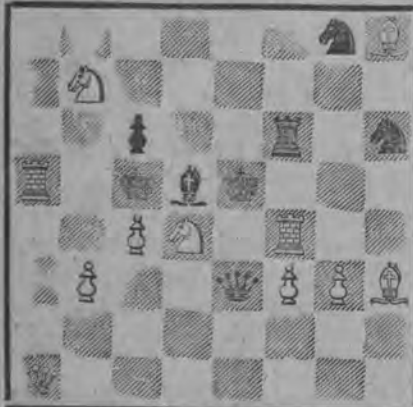


— Cóż mam z nim począć? Za żadne skarby nie zgodza się inaczej jeść.

Szachy

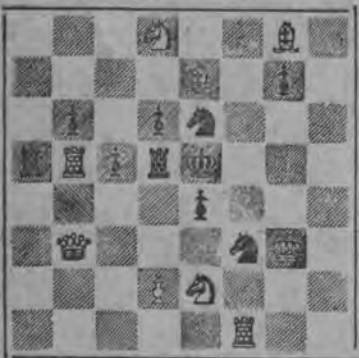
III Międzynarodowy Konkurs „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Zad. 155. P. J. v.d. Hoeven, Holandia (oryginalne)



Białe: Kc5, Ha1, Wa5, f4, Gh3, h8, Sb7, d4, P:b3, c4, f3, g3, (12).
Czarne: Ke5, He3, Wf6, Gd5, Sg8, h6, Pc6 (7).
Mat w 2 posunięciach.

Zad. 156. P. J. v.d. Hoeven, Holandia (oryginalne)



Białe: Kg3, Hb3, Wb5, f1, Ge7, g8, Sd8, e2, Pd2 (9).
Czarne: Ke5, Wa5, d5, Se6, f3, P:b6, c5, d6, e4, g7 (10).
Mat w 2 posunięciach.

WIADOMOŚCI:

Turniej drużynowy o mistrzostwo Polski rozpoczyna się we Wrocławiu 22 bm. Łódź, dotychczasowy dwukrotny zdobywca tytułu mistrza Polski, występuje tym razem w składzie osłabionym brakiem Grynfelda, który przeniósł się do Warszawy i zasilili poważnie reprezentację stolicy.

Turniej w Saltjosbad (Szwecja) zbliża się ku końcowi. Po 17 rundach prowadzi Węgier Szabo (11,5 pkt. i jedna niedok.) przed Bronszejnem (11), Bolesławskim (11), Kotowem (10,5) i Lillienthałem (10). Najdorf z 9 punktami znajduje się na dalszej pozycji, a dr Tartakower ma 7,5 pkt. Znosi się więc na nowy sukces szachistów radzieckich.

Redakcja gazety „Dos Naje Lebn” ogłasza swój pierwszy krajowy konkurs na zadania w 2 posunięciach. Zadania na diagramach należy nadsyłać do dnia 31 grudnia 1948 r. na adres „Dos Naje Lebn” Warszawa, Tlomackie 5 z napisem na kopercie: „Konkurs szachowy”. Nagrody: 2000, 1000 i 500 złotych. Sędzia konkursu: A. Goldstein.

OD REDAKCJI: W szeregu zamieszczonych ostatnio zadań wypaczony został tekst pod diagramami. Prosimy za prawidłowe uważać pozycje diagramów. Rozwiązującym, którzy od przeszło roku nie biorą udziału w konkursie rozwiązań, skre-

śliśmy uzyskane dawniej punkty. Nadsyłanie rozwiązań alternatywnych (rozwiązuje to... albo to...) powoduje niezaliczenie w ogóle punktów, jeżeli jedno z rozwiązań jest nieprawidłowe. Nowym uczestnikom komunikujemy: w dwuchodówkach wystarczy podawać tylko wstęp, w trzechodówkach wstęp i główne wa-

rianty do drugiego posunięcia. Termin rozwiązań zasadniczo jest 2-tygodniowy, ale uwzględniamy wszystkie rozwiązania, nadesłane przed opublikowaniem rozwiązania w dziale. Pseudonimy czy inicjały są dopuszczalne, ale Redakcja pragnie znać nazwisko i adres każdego uczestnika

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

ROZSTRZYGNIECIE V/48 TURNIEJU ZADANIOWEGO.

W Turnieju wzięli udział (w nawiasach ilość prawidłowo rozwiązanych zadań):
Bielsko: K. Denasiewicz (8).
Chelmża: Cz. Zaborowski (3).

Czchów: M. Wietrzny (6).
Glinik: Z. Psarska (12).
Gostyń: K. Maciolek (2).
Jelenia Góra: K. Węgierski (1), T. Wilczyński (11).
Kowary: Zb. Hryniewski (11).
Kraków: N. Cieślakówna (11).

Ze świata kobiet

Kwestia torebki

Nową suknię można jakoś skombinować z dwu już niemodnych. W pantofle, zupełnie estetyczne, większość z nas zaopatrzyła się u Bata. Ciągłe nierozwiązana pozostaje kwestia torebki. Ceny skórzanych, luksusowo wykończonych, na które miałyby się chęć, przekraczają ramy przeciętnejgo



budżetu. Niebrzydkie nawet torebki z pseudo-zamszu, filcu i błyszczące stebnowane, są już tak obnoszone, że warto by zdobyć się na coś innego.

Podajemy trzy modele letnich torebek, które każda z pań może sobie sprokurować, oczywiście przy dużej dozie zdolności do roboty ręcznych.

Przy mniejszej dozie zdolności, a większej — gotówki, warto zwrócić się o pomoc do fachowca. (an)

Kącik filatelistyczny



W San Marino dnia 3 czerwca weszła do obiegu nowa seria znaczków, zatytułowanych „Praca”. Cała seria składa się z pięciu wartości o jednakowym motywie: 5 l (brunatny), 8 l (zielony), 30 l (karminowy), 50 l (brązokarminowy-różowolila) i 100 l (ciemnoniebieski-fioletowy). Pierwsze cztery wartości wykonane są heliografią, a ostatnia — w stalotypie. Motyw znaczka (robotnik z obnażoną piersią, trzymający w prawej ręce łopatę, kilof i sztandar San Marino), jest dziełem Garraiego; najwyższą wartość rył Canfarini. Napis głosi: „Vox populi jubet” (Głos ludu rządzi).

W lipcowych numerach „Przeglądu Poczтового” (wydawanego przez Ośrodek Szkolnictwa Poczto-Telekomunikacyjnego) i „Pocztę” (organ Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Telekom. w Polsce) ukazał się jednocześnie artykuł naczelnika wydziału druków MP i T Sefana Gergiełowicza pod tytułem: „Rola i znaczenie znaczka pocztowego”.

Nie dlatego wspominał o tym artykule, by streszczając go pouczać naszych Czytelników o rzeczach powszechnie im znanych. I rolę i znaczenie znaczka wszyscy filatelisci dobrze znają. Chodzi mi o inną rzecz. Otóż w artykule tym, znajdujemy szereg myśli, nad którymi musimy się stanowczo zatrzymać.

Cytuję np. fragment, dotyczący filatelistycznych stosunków z zagranicą:

„Pomyślnie rozwijające się obroty z zagranicą, zostały całkowicie prawie zahamowane przez wprowadzenie zarządzeń dewizowych w stosunku do znaczków pocztowych. Narastający ruch filatelistyczny został jakby przygaszony i zahamowany w rozwoju. By rolę znaczka ożywić, należałoby poddać rozważaniom wydane i obowiązujące w stosunku do znaczków zarządzenia dewizowe i po gruntownej analizie otworzyć szeroko wrota dla handlu znaczkowego-filatelistycznego, jeśli tylko nie było sprzeczne z założeniami ogólnopolskimi. Nadmienić należy, że poza kontrolą dewizową wprowadzono naciski fiskalne na kupców filatelistycznych. Rezultatem tych wszystkich zarządzeń, jak dotychczas, jest wybitne zmniejszenie obrotów i handlu znaczkami pocztowymi, co w sumie wybitnie oziębilo klimat sprzyjający rozwojowi zainteresowań filatelistyką”.

Ręce, że zdumienie odbija się na Waszych twarzach, drodzy Czytelnicy. Przecież to żale nas wszystkich, tylko że tym razem wypowiedziane półoficjalnie przez człowieka, od którego — między innymi — zależy nasza polityka wydawnicza.

Pod tym kątem widzenia, wypowiedź ta jest bardzo pocieszająca. Do innych tematów, poruszonych w cytowanym wyżej artykule, powrócimy w przyszłości. (w.j.o.)

- Krotoszyn: St. Rychlicki (5).
Łobez: W. Alenowicz (5).
Łódź: M. Bień (4), E. Bukowska (4), M. Ciećko (1), Z. Ciećko (1), H. Janaszkiwicz (1), I. Janowski (12), L. Malański (3), Z. Luczycka (1), T. Osiński (2), Z. Palewska (3), W. Rabińska (3), B. Rybacki (4), A. Salm (12), I. Salm (12), M. Strzelecki (12), R. Szukalski (2), E. Świdorski (12), J. Wakierówna (12), S. J. Zuczkiewicz (1).
Otwock: „Kasta” (8).
Ozorków: J. Maziarz (5).
Pabianice: M. Bujko (10), J. Debich (9), Z. Zwolski (10).
Poznań: H. Cysewski (5), „Kolec” (8), Z. Rybczyński (8), A. Sawicki (3).
Radość: W. Nowicki (9).
Sieradz: E. Zawadowska (7).
Swoszowice: K. Krauzowicz (11).
Szamotuły: J. Różanek (1).
Szczecin: I. Stankiewicz (7).
Warszawa: E. Grójnacki (12), Zb. Kotkowski (1), M. Tarnawski (12), Wolomin: Sz. Piaksa (12).
Wrocław: J. Majewski (5).
Wróblewice: T. Leśniak (11).

Za rozwiązanie wszystkich zadań nagrody otrzymują:

- 1) Zofia Pasarska, Glinik Mariampolski.
- 2) Ignacy Janowski, Łódź, Piotrkowska 25/47.
- 3) Andrzej Salm, Łódź, Mostowa 5.
- 4) Irena Slam, Łódź, Mostowa 5-a.
- 5) Mieczysław Strzelecki, Łódź, Miedziana 9.
- 6) Edmund Świdorski, Łódź, Abramowskiego 1/3.
- 7) Jadwiga Wakierówna, Łódź, Nawrot 20, m. 2.
- 8) Erazm Grójnacki, Warszawa, Mickiewicza 27/128.
- 9) Marian Tarnawski, Warszawa, Kawęczyńska 41, m. 1.
- 10) Szczepan Piaksa, Wolomin, Nałkowskiego 17.

Nagrody pocieszenia otrzymują:

- 1) M. Wietrzny, Czchów—zapora, p-ta Brzesko.
- 2) St. Rychlicki, Krotoszyn, Zdunowska 8.
- 3) Marian Bień, Łódź, Jastrzębia 5.
- 4) Eug. Bukowska, Łódź, Piotrkowska 222 m. 4.
- 5) Maria Ciećko, Łódź, Karolewska 21.
- 6) Zofia Palewska, Łódź, Poludniowa 76.
- 7) Jadwiga Debich, Pabianice, Poprzeczna 13.
- 8) Jurand Różanek, Szamotuły Cukrownia, Blok 38 m. 6.
- 9) Ludomir Stankiewicz, Szczecin, Długosza 16 m. 5.
- 10) Józef Majewski, Wrocław, Brucknera 265.

Jako nagrody turniejowe wysyłamy powieść J. I. Kraszewskiego „Starosta Warszawski”, pocieszenia — „Zamieć” St. Żeromskiego.

Turniej autorski dał następujące wyniki:

1. Krzyżówka diagonalna (Z. Zwolski) — 5 głosów.
2. Rebus (śp. E. Kotacz) — 5 głosów.
3. Metamorfoza (M. Bień) — 2 głosy.

4. Zagadka (L. Konopiński) — 0 głosów.
5. Rebus („Kasta”) — 5 głosów.
6. Składanka (A. Banasiński) — 2 głosy.
7. Kalambur (Bolan) — 4 głosy.
8. Zadanie przystawowe (Z. Zwolski) — 6 głosów.
9. Kombinátka („Astra”) — 24 gł.
10. Rebus (L. Jasiński) — 11 gł.
11. Podwójna eliminátka (W. Nowicki) — 9 głosów.
12. In illo tempore („Kasta”) — 13 głosów.

Najwięcej głosów otrzymały następujące zadania:

1. Kombinátka „Astry” z Tarnowa — 24 głosy.
2. Szarada „Kasty” z Otwocka — 13 głosów.

Autorzy powyższych zadań otrzymują „Dwa wieki poezji rosyjskiej” M. Jastruna i S. Pollaka.

Zamiejscowym nagrody wysyłamy pocztą i prosimy o potwierdzenie ich odbioru. Zamieszkał w Łodzi proszeni są o zgłoszenie się po odbiór do Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Dział Rozrywek Umysłowych, Łódź, Piotrkowska 96, pr. ofic. III p., pok. 354, w godz. od 8—15.

Za tydzień rozpoczynamy VII Turniej Zadaniowy.

Zwierzęta biją z łatwością wszystkie rekordy lekkoatletyczne

większy opór wody znacznie trudniej, niż pływać na powierzchni, jak to czynią ludzie.

Wyjdźmy jednak na ląd i porównajmy rekordy biegaczy z szybkością różnych zwierząt lądowych. Wyniki ludzkie zbliżają się na krótkich trasach od 35—36 km na godzinę. Zwykły kundel robi już 40 km na godz., a chart jest w stanie dobiec do 60 km. Najlepszy pies myśliwski nie dogoni dorosłego i wypoczętego zająca (75 km na godz.). Psy ustępują też w szybkości koniom wyścigowym, które na dobiegnięciu torze, bez przeszkód, poruszają się z przeciętną szybkością dobiegającego samochodu (70 km na godz.).

PANTERA I SOKÓŁ
Przekroczywszy tę szybkość, wkraczamy już w domenę najlepszych biegaczy, jakich zna przyro-

da. Gazela pozostawia daleko w tyle człowieka, psa i wyścigowego wierzchowca. Niektóre antylopy mkną z szybkością 95 km na godz. Według opinii zoologów, mogą one osiągnąć nawet 100 km na godz. Są to zresztą rzeczy nietławe do ustalenia i nie bardzo można sobie wyobrazić w jaki sposób, nawet wyfiltrawny sędzia wyścigowy potrafiłby ściśle ustalić szybkość śmigającej po stepie antylopy.

Nie wszyscy wiedzą, że palnę pierwszeństwa w szybkości biegu posiada pantera. Potrafi ona dobiegnąć, sadząc olbrzymimi susami, najszerszą antylopę i osiągnąć 110 km na godz.

Na ziemi więc, jak i w wodzie jesteśmy bici przez konkurentów ze świata zwierzęcego. A w powietrzu? Świeżo jeszcze mamy w pamięci

ostatnie rekordy lotnicze. Na dziesiątki liczyliśmy już pilotów, którzy przekroczyli 1.000 km na godzinę. Człowiek i w powietrzu człowiek wyposażony w potężne silniki mechaniczne, miał ustąpić ptakom i owadom o skrzydłach, poruszanych jedynie siłami mięśni?

Pocciwy gołąb pozostawia za sobą w tyle konia wyścigowego i zająca. Orzeł osiąga 100 km na godz., a jaskółka lecąca w wielkich przestrzeniach z szybkością 170 km na godz., wykazuje już w pełni przewagę szybkości, jaką dać może odcieranie się od ziemi. Najszybszym ptakiem, cenionym zresztą z tego powodu przez myśliwych, jest sokół.

NAJPOWNIEJSZY TWÓR PRZYRODY
Powszechnie uważano, że w świecie zwierząt niższych, bezkręgo-

wych, wśród mięczaków, czy owadów, trudno znaleźć szybkość godną uwagi.

Rzadsze wglądnięcie w ten świat, zmusza nas jednak do rewizji poglądów.

Bliski, choć niemile widziany towarzyszy człowiekowi, jakim jest pchła, dokonuje zadziwiających wyczynów lekkoatletycznych. Potrafi ona prześcokoczyć przeskoczyć wyższą od niej 300 razy. W odpowiedniej proporcji odpowiadałoby to skokowi człowieka do wysokości przeszło 500 metrów!

W wielkie zdumienie wprawia zaś uczonych niepozorna mucha o lacińskiej nazwie *Cephenomyia*, żyjąca w krajach tropikalnych. Przy pomocy specjalnej aparatury udało się ustalić, że potrafi ona przeskoczyć przestrzeń szybciej od głosu, osiągając 1.300 km na godz.

W świetle tych danych, sprawność fizyczna człowieka we wszystkich konkurencjach przedstawia się opłakanie w porównaniu ze światem zwierzęcym. Należymy do najpowolniejszych twórców przyrody.

J. B.